Nr. 110 Niedziela, 23 kwietnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu ...... zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową ..... zł. 5·30 za granicą .... zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6/9 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekscie gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

W OKRESIE KONFERENCYJ EKONOMICZNYCH.

Kiedy przed kilku dniami premjer angielski Mac Donald wsiadał na wielki statek transoceaniczny, mający go zawieść do Białego Domu na konferencję gospodarczą, zainicjowaną przez prezydenta Roosevelta, oświadczył żegnającym go dziennikarzom, że celem tej konferencji jest „znalezienie skutecznych środków dla usunięcia cierpień Europy".

Szukano tych środków już od lat kilku. Jest ich już dziś wielka plejada. Jedni wynajdywali środki, zmierzające do przywrócenia rentowności najważniejszych gałęzi produkcji, co miałoby za skutek ożywienie handlu i ogólnej działalności ekonomicznej. Inni doszukiwali się sposobów podźwignięcia siły nabywczej konsumentów, co pozwoliłoby na szybkie wchłonięcie nadprodukcji. Niebrak było wreszcie usiłowań, zmierzających do pomnożenia ilości środków płatniczych, służących dla potrzeb świata gospodarczego, co zapobiegłoby spadkowi cen i umożliwiło ich zwyżkę.

Międzynarodowe konferencje gospodarcze, które usiłowały rozwikłać wzmagające się w ostatnich latach trudności, cierpiały na wspólną niedomogę: wypracowywały jedynie ogólne recepty, zmierzające do usunięcia objawów zła, nie sięgając natomiast do istotnych jego przyczyn. Zadanie uzgodnienia interesów poszczególnych państw było zagadnieniem niezmiernie trudnem i delikatnem: trudno było wypośrodkować pewien kompromis zadowalający choćby poważną większość państw. Dochodziło do tego, że niektóre organizmy gospodarcze całkowicie rezygnowały z wszelkiej interwencji w sprawy gospodarcze, pozostawiając dzieło przywrócenia równowagi autonomicznemu działaniu praw ekonomicznych.

A chaos, nędza, depresja szalały i szaleją. W tej chwili Szwajcarja sygnalizuje dalszy spadek swego eksportu, który dziś osiąga tylko połowę wywozu z roku 1931. W Anglji eksport spadł znowu o kilkanaście procent, jeżeli porównamy marzec z lutym. Eksport Francji w lutym bieżącego roku był o 227 miljonów franków mniejszy, niż w roku 1932. Niemcy wywiozły w lutym towarów za 374 miljonów marek wobec 538 milj. w roku zeszłym. Stany Zjednoczone notują spadek produkcji we wszystkich niemal gałęziach.

A jednak mimo tylu rozczarowań, mimo tylu klęsk, które poniosła ludzkość w tych ciężkich ostatnich latach, nie zatraciła ona w sobie myśli i sił twórczych, nie oddaje się czarnej rozpaczy. Dziś, w czasach, które zdawałoby się, powinna cechować zupełna beznadzieja, wielki finansista amerykański, prezes Chase National Banku Albert Wiggin, przepowiada koniec kryzysu. Mówi o powrocie zaufania i pewności w międzynarodowych stosunkach finansowych i patrzy w przyszłość z optymizmem. Mówią, że koła Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei podzielają tę opinję Wiggina. Ogólne wrażenie z rozważań, jakie fachowa prasa zagraniczna, czy też wybitne jednostki ze świata gospodarczego, snują na temat międzynarodowego położenia ekonomicznego, określić można jako raczej optymistyczne. Optymizm ten bardzo jest wprawdzie nieśmiały, ograniczony wszelkiemi możliwemi zastrzeżeniami, — ale jest. I to, że wogóle jest, stanowi może najważniejszą niespodziankę na tle ponurego obrazu, jaki wciąż jeszcze przedstawia gospodarstwo światowe i konsekwencje społeczne jego obecnego stanu, przejawiające się może najjaskrawiej w rozmiarach bezrobocia.

Dlatego to z pewną — niewielką co prawda — dozą nadziei patrzy raz jeszcze ta ludzkość na zbliżające się konferencje międzynarodowe. Wprawdzie wyznaczenie terminu światowej konferencji gospodarczej natrafia na coraz większe trudności, jednakże wierzy się w nią. Może nawet więcej, niż na to zasługuje. Termin jej miał przypaść na dzień 15 czerwca br. Szereg państw dąży do odłożenia terminu na 1 lipca, wysuwając argument, że trzeba przynajmniej dwóch miesięcy na prace przygotowawcze. Zarazem w rozmowach angielsko-amerykańskich wyłaniają się liczne trudności, nie dające się na razie usunąć. Inicjatywę ujęły w swe ręce Stany Zjednoczone. Także i Rząd polski otrzymał już przed kilku dniami z Waszyngtonu urzędowe pisemne zaproszenie do wzajemnej wymiany poglądów przed nadchodzącą światową konferencją gospodarczą w Londynie. Rząd polski zakomunikował swą całkowitą zgodę na to zaproszenie, wyrażając również przekonanie, że odpowiednie przygotowanie jest nieodzownym warunkiem powodzenia tej konferencji. Dziś, jutro rozpoczną się rozmowy prezydenta Roosevelta z przybyłymi do Waszyngtonu mężami stanu wielkich mocarstw. Roosevelt ma podczas tych narad zaproponować międzynarodowy układ walutowy na podstawie bimetalizmu, przyczem koncepcja ta ma polegać — wedle opinji ekonomistów zagranicznych — na oparciu systemów walutowych nie na czystem złocie, lecz na stopie złota ze srebrem. Te plany walutowe pozostają w związku z olbrzymim programem gospodarczym, z którym rząd amerykański chce stanąć w niedługim czasie przed opinją ciał ustawodawczych, a który wymaga oczywiście wielkich nakładów finansowych i dużych środków kredytowych. Z ogromną energją dąży rząd Stanów do urzeczywistnienia swych planów rekonstrukcji gospodarczej. W Waszyngtonie teraz może też wreszcie ruszy z miejsca zmora zawrotnych długów wojennych, które wynoszą dziś nieprawdopodobną wprost sumę dwunastu miljardów dolarów.

Góruje nad tem wszystkiem jedna prawda: poza różnorodnemi środkami zwalczania kryzysu istnieje powszechna zgoda — przynajmniej w teorji — co do nieodzownej polityki pokoju, bez której niemożliwym jest powrót zaufania oraz poprawa międzynarodowej wymiany produktów i kapitałów. Życie gospodarcze wymaga spokoju, konsekwencji, uwolnienia od ciągłych zamieszek politycznych. Warunkiem skuteczności wszelkich zamierzeń jest powszechna solidarność i współdziałanie. Warunek jakże niestety nierealny w dzisiejszej dobie prowokowania nowych walk.

Ale spróbujmy wierzyć, spróbujmy raz jeszcze. Waszyngton i Londyn sprawią to może, iż z mgławicy pomysłów i projektów, z przesileniowego piekła, wyłoni się przynajmniej zapowiedź jakiegoś lepszego jutra, ku któremu bardzo już mdlejące ramiona i bardzo rozpaczny wzrok kieruje cały wielki świat.

Święto oswobodzenia Wilna

Defilada wojsk przed Marsz. Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (Sz) Z Wilna donoszą: Miasto, zwykle spokojne, jest dzisiaj pełne życia i przybrało wygląd świąteczny. Co chwila rozlegają się dźwięki orkiestr wojskowych i okrzyki na cześć Wodza.

Na placu Łukiskim od rana ustawiają się oddziały wojskowe. Na środku placu wznosi się ołtarz polowy. Ze wszystkich stron zdążają w tym kierunku oddziały wojskowe, organizacje, oddziały korporantów i tłumy mieszkańców.

Przybywa konno inspektor armji gen Dąb-Biernacki, odbiera raport i przejeżdża przed frontem oddziałów. W kilku rzędach krzeseł naprzeciw ołtarza zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą Kościałkowskim i władz wojskowych z generałem Dreszerem i Litwinowiczem na czele. Przy dźwiękach marsza generalskiego wjeżdża na plac biskup polowy ks. Gawlina, witany przez generałów Dąb-Biernackiego, Dreszera i Litwinowicza. Następnie przybywa p. Premjer Prystor i p. Prezes Sławek w towarzystwie wojewody Jaszczołta, wreszcie Pani Marszałkowa Piłsudska z córkami.

O godzinie 10.30 rozpoczęła się msza św. polowa, celebrowana przez ks. biskupa Gawlinę, który po mszy św. pobłogosławił wojsko, ustawione na placu.

Po tej uroczystości zebrani udali się na miejsce, gdzie miała się odbyć defilada. Przybywającego gen. Żeligowskiego powitano entuzjastycznemi okrzykami.

O godz. 12.30 przed trybunę zajechał samochód, z którego wysiadł Marszałek Piłsudski w otoczeniu adjutantów. Po przywitaniu się z generałami i Premjerem Prystorem, P. Marszałek wszedł na podjum.

„Melduję posłusznie Panu Marszałkowi, że oddziały, które brały udział w akcji wileńskiej, maszerują do defilady" — temi słowy zapowiedział defiladę gen. Dąb-Biernacki, podjeżdżając do trybuny i jako dowodzący defiladą zajmując miejsce obok podjum.

Przed Marszałkiem Piłsudskim przedefilowały 1, 5 i 6 pułki Legjonów, 41, 85, 81, 77 i 76 pułki piechoty i 3 baon saperów.

Następnie pod dowództwem pułk. Beliny-Prażmowskiego przedefilowała kawalerja. Kawalerzyści wznosili okrzyki: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!"

Po kawalerji przedefilowała przed Marszałkiem Piłsudskim artylerja, Związek Legjonistów, Federacja Z. O. O., korporacje akademickie i przysposobienie wojskowe.

Marszałek Piłsudski po zakończeniu defilady zszedł z podjum i przez kilkanaście minut rozmawiał wesoło z Premjerem Prystorem, biskupem Gawliną i generałami, poczem w towarzystwie małżonki i córek odjechał do pałacu reprezentacyjnego, żegnany okrzykami: Niech żyje!

Paderewski wraca do Europy.

N. Jork, 21 kwietnia. (PAT) Po silnym ataku „lumbago", któremu przed kilku dniami uległ Ignacy Paderewski, odwołał on wszystkie swe koncerty, a obecnie leży w hotelu w N. Jorku. Stan jego nie jest niebezpieczny.

W dniu 29 bm. zamierza pojechać do Europy.

Bojkot muzyki niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. (Sz) Komitet Muzyków, wyłoniony na specjalnem zgromadzeniu, uchwalił bojkot lekkiej muzyki niemieckiej. Do komitetu zgłosili udział muzycy-wykonawcy, poza tem nawiązano kontakt z „Polskiem Radjem", ze Związkiem wydawców nut i przedstawicielami przemysłu gramofonowego.

Bojkot dąży do zatrzymania w kraju wielkich tantjem, które dla wykonawców i kompozytorów niemieckich płyną z Polski jako honoraria autorskie. Finansowaniem tych należności zajmuje się „Anstalt für musikalische Rechte", którego centrala mieści się w Berlinie.

Śp. prof. Józef Jerzy Boguski.



Dnia 19 bm. rano zmarł w Warszawie profesor honorowy Wydziału Chemji i Politechniki Warszawskiej ś. p. Józef Jerzy Boguski.

Józef Jerzy Boguski urodził się w Warszawie w r. 1853. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich w Warszawie, został asystentem w uniwersytecie petersburskim u prof. D. Mendelejewa. Po powrocie do kraju został w r. 1887 r. kierownikiem pracowni fizycznej, która powstała dzięki jego inicjatywie przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. W r. 1889 uzyskał na uniwersytecie kazańskim stopień magistra chemji. W r. 1902 objął wykłady i Zakład Technologji Chemicznej Ogólnej w Instytucie Politechnicznym warszawskim. Dzięki inicjatywie ś. p. prof. Boguskiego powstała przy Tow. Naukowem Warszawskiem pracownia radjologiczna, prowadzona pod ogólnem kierownictwem M. Skłodowskiej-Curie W r. 1916 uległ przymusowej ewakuacji do Rosji, jednak cały inwentarz zakładu swego zdołał śp. prof. Boguski uchronić od wywiezienia, ocalając go w ten sposób dla przyszłej polskiej uczelni. Po powrocie do Warszawy w r. 1918, prof. Boguski objął kierownictwo pracowni chemicznej przy Departamencie Artylerji Min. Spraw Wojsk. W r. 1920 mianowany został profesorem honorowym Politechniki Warszawskiej. W ostatnich latach wykładał na Wydziale Chemji Politechniki warszawskiej technologię materjałów wybuchowych.

W kilkudziesięcioletniej swej działalności poświęcił się prof. J. J. Boguski różnym dziedzinom chemji ogólnej (fizycznej), fizyce, technologji chemicznej i in. Napisał szereg prac z tych dziedzin wiedzy. Był też autorem szeregu wynalazków technicznych.

Napad hitlerowców na synagogę.

Haga, 21 kwietnia. (PAT) W czasie świąt Wielkiejnocy przybyło do Holandji wielu Żydów uciekinierów z Niemiec. Jeden z nich Żyd polski z Gelsenkirchem znajdował się w takim stanie, że nie mógł się poruszać i został przewieziony do szpitala żydowskiego w Amsterdamie. Oświadczył on, że podczas nabożeństwa wtargnęło do synagogi 20 hitlerowców, którzy zabrali wszystkich obecnych w świątyni do Brunatnego Domu. Gdy wstawił się za swoimi towarzyszami został pobity pałkami gumowemi. Później przedstawiono mu do podpisu oświadczenie, iż został aresztowany przez pomyłkę, i nie rości sobie żadnych pretensji.

Sprawą tą zajął się konsulat Rzplitej w Amsterdamie, oraz miejscowy komitet pomocy dla uciekinierów żydowskich.

Essen, 21 kwietnia. (PAT) Z kilkudziesięciu aresztowanych w Dortmundzie Żydów obywateli polskich, dotychczas 10 znajduje się jeszcze w więzieniu. Mimo usilnych starań konsula Rzplitej nie udało się dotąd zwolnić aresztowanych. Pozostają oni w więzieniu od dnia 28 marca b. r., a zostali aresztowani bez podania powodów.

POSZUKIWANE ZWŁOK Ś. P. PROF. BIRKENMEYERA.

Zakopane, 21 kwietnia. (PAT) Poszukiwania zwłok śp. prof. Birkenmeyera prowadzą połączone pogotowia polskie i czechosłowackie. Do tej pory brak wiadomości o wynikach wyprawy. Stan zdrowia drugiego uczestnika tragicznego wypadku Grońskiego jest zupełnie zadawalający.

Czy Olimpjada odbędzie się w Berlinie

N. Jork, 21 kwietnia. (PAT) Prezes amerykańskiego komitetu olimpijskiego Brundage oświadczył, że poruszy na najbliższem międzynarodowem posiedzeniu komitetu olimpijskiego sprawę antyżydowskiej polityki sportowej, prowadzonej przez Niemcy. Brundage zauważył, że igrzyska olimpijskie w r. 1936 nie powinny wobec tego odbyć się w Berlinie, biorąc pod uwagę podstawową ideę igrzysk olimpijskich, która nie uznaje różnic rasowych.

W tym samym duchu mają się również wypowiedzieć Szwecja i Holandja.

Odpowiedź ZSSR. na notę Mandżurji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (G) Z Charbina donoszą, że sowiecki konsul generalny otrzymał polecenie udzielenia odpowiedzi na ultimatum rządu mandżurskiego w sprawie zwrotu lokomotyw i taboru kolei wschodnio-chińskiej.

Odpowiedź sowiecka podkreśla, że tabor ten stanowi własność Sowietów i że władze mandżurskie winny płacić Sowietom za korzystanie z tego taboru.

Pułk. Jur-Gorzechowski świadkiem w procesie bandy przemytników.

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT) W dniu dzisiejszym w procesie przeciwko inspektorowi Straży Granicznej w Lesznie Siedleckiemu, oskarżonego o przemyt, zeznawał jako świadek komendant Straży granicznej płk. Jur. Gorzechowski, który stwierdził, że Siedlecki nie cieszył się jego zaufaniem, a gdy do Straży Granicznej poczęły napływać listy z doniesieniami, iż jeden z oficerów zajmuje się przemytem, podejrzenie padło na Siedleckiego.

Po stwierdzeniu przez wywiad tego doniesienia, insp. Siedlecki został aresztowany w Warszawie, w chwili gdy wysiadał z pociągu, z paczkami przemyconego towaru.

Wobec płk. Jur-Gorzechowskiego w czasie zeznań Siedlecki przyznał się do współudziału z przemytnikami.

Pogłoski moskiewskie.

Paryż, 21 kwietnia. (PAT) Korespondent „Le Journal" donosi z Moskwy, że proces przeciwko inżynierom angielskim spowodował poważne nieporozumienia w łonie rządu sowieckiego. Lansowana jest pogłoska, że proces sprowokowało G. P. U. celem obalenia Stalina. Wskutek kategorycznego wystąpienia Litwinowa G. P. U. otrzymało rozkaz uprzedniego informowania Litwinowa.

Łódź oczekuje wielkich zamówień sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (G) Z Łodzi donoszą: Dnia 28 bm. przybywają do Łodzi przedstawiciele sowieckich organizacyj gospodarczych dla poczynienia wielkich zakupów manufaktury.

Przemysłowcy łódzcy przywiązują do tej wizyty wiele nadziei, istnieją bowiem wielkie możliwości wzajemnej wymiany towarów między Sowietami a Polską.

Z pogranicza sowieckiego.

Równe, 21 kwietnia. (PAT) Na pograniczu sowieckiem wydane zostały surowe zarządzenia, niepozwalające osobom niemieszkającym w pasie granicznym, na przebywanie w obrębie 12 klm. od granicy. Pobyt w tym pasie dozwolony jest tylko na podstawie specjalnych przepustek, wydawanych w Zwiahlu i w Szepetówce.

Na jakim poziomie ustabilizuje się waluta Stanów Zjednoczonych?

Wiedeń, 21 kwietnia. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku, że według tamtejszych przypuszczeń, rząd amerykański zamierza ustabilizować dolara, obniżając jego wartość o 15 do 25 proc.

NIEZNACZNA POPRAWA KURSU.

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT) Po wczorajszym spadku dolara, na wszystkich rynkach światowych daje się zaobserwować dzisiaj pewne uspokojenie.

W Londynie podczas otwarcia giełdy notowano dolar 3.89 i pół, wczoraj przy zamknięciu 3.89.

W Paryżu dolar doznał nieznacznej poprawy: Notowano go 22.55, wczoraj 22.46. W Zurychu przy otwarciu 4.75 (wczorajsze zamknięcie 4.60).

Bank Polski, który dziś w godzinach rannych płacił za dolara 7.90, po godz. 11-tej zaczął płacić 8.00, co wpłynęło na poprawę kursu dolara również w obrotach prywatnych.

Waszyngton, 21 kwietnia. (PAT) Projektowana poprawka do projektu ustawy o pomocy dla rolników przewiduje upoważnienie do emisji banknotów do wysokości 3 miljardów dol.

Waszyngton, 21 kwietnia. (PAT) Poprawki o charakterze inflacyjnym do projektu ustawy o pomocy dla rolników mają upoważniać prez. Roosevelta do porozumienia się z „Federal Reserve Bank", co do zakupu przez ten bank bonów państwowych do sumy 3 miljardów dolarów, któreby znajdowały się w posiadaniu Federal Reserve Bank w ciągu określonego czasu. Gdyby nie doszło do porozumienia z „Federal Reserve Bank", Roosevelt upoważniony byłby do emisji biletów skarbowych na sumę 3 miljardów dolarów. W dalszej konsekwencji Roosevelt będzie mógł ustabilizować kurs dolara na poziomie jaki uzna za konieczny, aby uchronić eksport amerykański przed zgubnemi następstwami, jakie na handel Stanów Zjednoczonych wywiera konkurencja krajów o zdeprecjonowanej walucie, wątpliwą jest, czy istotnie uda się osiągnąć zwyżkę cen.

„ROZMOWY WASZYNGTOŃSKIE STAJĄ SIĘ BEZPRZEDMIOTOWEMI".

Paryż, 21 kwietnia. (PAT) Cała prasa francuska wyraża przekonanie, że odstąpienie Ameryki od parytetu złota nie było konieczne ze względu na sytuację gospodarczo-finansową Stanów Zjednoczonych.

Dla Mac Donalda i Herriota decyzja rządu amerykańskiego była prawdziwa niespodzianką, która postawiła ich przed faktami dokonanemi o niezwykle doniosłem znaczeniu.

Wobec tego rozmowy waszyngtońskie stają się właściwie bezprzedmiotowe.

Wśród delegacji francuskiej, znajdującej się obecnie na pokładzie okrętu „Ile de France", płynącym do Ameryki, przeważa pogląd, że wypadki w Stanach Zjednoczonych wpłyną na odroczenie światowej konferencji gospodarczej bez określenia jej terminu.

OFICJALNY KOMUNIKAT U. S. A.

N. Jork, 21 kwietnia. (PAT) „Herald Tribune" donosi, iż wobec projektów inflacyjnych rządu amerykańskiego dyplomaci państw obcych, akredytowani przy rządzie waszyngtońskim, zwrócili się do departamentu stanu z prośba o wyjaśnienie. W odpowiedzi departament stanu rozesłał komunikat, podkreślający, że polityka monetarna Stanów Zjednoczonych powoduje się wyłącznie wewnętrznem stanowiskiem gospodarczem i nie ma na celu wpłynąć w jakikolwiek sposób na zbliżające się rokowania gospodarcze.

Tokio, 21 kwietnia. (PAT) W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się międzyministerjalna konferencja, na której ustalono instrukcje dla delegacji japońskiej na konferencje waszyngtońską.

„Mac Donald zrobiłby najlepiej, gdyby najbliższym statkiem wrócił do Anglji".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Prasa londyńska poświęca wiele uwagi sprawie odstąpienia Stanów Zjednoczonych od parytetu złota.

„Times" wyraża się z pewną rezerwą, podkreślając, że przed wydaniem ostatecznego wyroku należy zaczekać na dalsze poczynania prezydenta Roosevelta. Wahania kursu dolara wzmocnią tendencję do porzucenia standartu złota, które zarysowują się w innych krajach o pełnowartościowej walucie. Z drugiej strony kontrolowana dewaluacja dolara może się przyczynić do przyspieszenia międzynarodowej stabilizacji walutowej na obniżonym poziomie.

Bardzo krytycznie o posunięciach rządu amerykańskiego wyraża się organ kół gospodarczych i finansowych „Financiell News". Pismo to występuje ostro przeciw Rooseveltowi, który postawił Mac Donalda wobec faktu dokonanego. Ameryka z zimną krwią odbiera Anglji wszystkie korzyści zwią zane z obniżeniem kursu funta szterlinga. Mac Donald zrobiłby najlepiej, gdyby następnym statkiem powrócił do Anglji, nie rozpoczynając rozmów z Rooseveltem.

„Financiell Times" podkreśla, że Roosevelt znacznie utrudnił zadanie Mac Donalda. Inflacja w Ameryce od kłada na nieokreślony czas zagadnienie stabilizacji walut. Pozatem rzeczą

Samoloty angielskie w Stołpcach.

Dziennikarze londyńscy witają powracających z Rosji inżynierów angielskich.

Stołpce, 21 kwietnia. (PAT) Dziś o godz. 13'15 przybył do Stołpiec pociąg wiozący powracających z Rosji inżynierów angielskich Monkhousa, Nordwalla z żoną oraz Cushny'ego i mechanika Gregory'ego. Wraz z nimi przyjechał również adwokat Durner.

Na dworcu w Stołpcach oczekiwali przybycia inżynierów przedstawiciele pism angielskich w liczbie 14 osób z przedstawicielem Reutera w Berlinie. Angielscy korespondenci przybyli do Stołpiec bądź samolotami, samochodami, bądź koleją.

Inżynierowie angielscy powracali z Moskwy bez eskorty. Na zapytanie jednego z dziennikarzy o szczegóły pobytu w Rosji, odpowiedzieli im inżynierowie, że „nic bezwzględnie nie wolno im mówić".

Po spożyciu obiadu na dworcu, wszyscy odjechali w dalszą drogę do Warszawy.

Baranowicze, 21 kwietnia. (PAT) Dowiadujemy się, że żona angielskiego inżyniera Nordwalla, będąca obywatelką sowiecką, którą Nordwall poślubił przed kilku miesiącami, na kilka godzin przed wyjazdem uzyskała pozwolenie w drodze wyjątku, wbrew zwyczajom, na przyjęcie obywatelstwa brytyjskiego. Paszport dyplomatyczny został jej wydany na dwie godziny przed wyjazdem.

Jeden z wydalonych z Rosji Anglików oświadczył, że w więzieniu byli traktowani dobrze, a na granicy kurtuazyjnie.

Adwokat Turner siedzi wraz z wydalonymi w wagonie restauracyjnym i nie porzuca taktyki, przyjętej od chwili przekroczenia granicy polskiej; przerywa niedyskretne pytania korespondentów i uśmiechając się czyni złośliwe przycinki.

Przedstawiciel „Daily Mail" odjechał ze Stołpiec dziś samolotem o godzinie 13.30, dokonawszy na miejscu szeregu zdjęć fotograficznych. Kilku przedstawicieli pism londyńskich, przybywszy o godz. 8 do Baranowicz, nie mało już połączenia kolejowego do Stołpiec. Naczelnik stacji, nie mogąc porozumieć się z Dyrekcją wileńską, dał im na własną odpowiedzialność motorową drezynę, czem dziennikarze angielscy byli zachwyceni.

Baranowicze, 21 kwietnia. (PAT) Na dworcu oczekiwała wysiedlonych z Rosji inżynierów angielskich grupa dziennikarzy angielskich, która wraz z wydalonymi odjechała pociągiem po śpiesznym o godz. 13.10. O godz. 11 przeleciały nad miastem trzy samoloty angielskie, z których jeden wylądował w Baranowiczach. Samolot, pilotowany przez Tyrana, przywiózł do Baranowicz dwóch dziennikarzy angielskich. Po zaopatrzeniu się w benzynę, samolot wystartował w stronę Stołpiec. Według oświadczenia pilota, samolot wyruszył z lotniska londyńskiego o godz. 5 rano.

Na spotkanie uwolnionych inżynierów angielskich.



Berliński korespondent „Daily Express" p. D. S. Delener wyleciał dziś rano na specjalnie wynajętym samolocie „P. L. L. Lot" do Baranowicz, aby spotkać tam jadących z Moskwy inżynierów angielskich z firmy Vickers Company. — Na zdjęciu naszem widzimy p. Delenera (X) na chwilę przed startem.

Trzej dziennikarze ulegli katastrofie.

Zurych, 21 kwietnia. (PAT.) Na szosie między Martigny a Jitten wpadło na drzewo auto, wiozące trzech dziennikarzy francuskich, którzy jechali z Paryża do Aten, ofiarą wypadku padli redaktorzy Boissy („Comoedia"), Ples sis („Intransigeant") i Bontin („Paris Midi"). Stan rannych jest bardzo ciężki. Odnieśli liczne złamania i rany.

Oryginalna manifestacja.

Stambuł, 21 kwietnia. (PAT) Wczoraj popołudniu Stambuł był widownią wielkich manifestacyj studentów, które spowodowane zostały zniszczeniem cmentarza tureckiego w Razgradzie w północnej Bułgarii.

Manifestanci w liczbie około 6.000 osób udali się pod konsulat bułgarski, a następnie, śpiewając hymn narodowy, skierowali się na cmentarz bułgarski. Po drodze tłum demonstrantów wzrósł do 10.000 osób.

Kordony policji, które stanęły przy bramie cmentarnej, nie dopuszczały manifestantów na cmentarz. Mimo to kilkudziesięciu akademikom udało się przedostać na teren cmentarza. Oświadczyli oni, że pragną pokazać światu, jak reagują cywilizowane społeczeństwa na tego rodzaju czyny, poczem akademicy złożyli na grobach bułgarskich liczne wieńce i kwiaty.

Po tej manifestacji tłum udał się przed pomnik niepodległości, gdzie doszło do starcia z policją.

Telegram ks. biskupów polskich do Ojca Świętego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (G) Organ radykałów francuskich „La Republique" zamieścił w dniu 12 bm. artykuł p. t.: „Adolf Hitler i Watykan", w którym między innemi znajduje się następujący ustęp: „Prawdą jest, że msgr. Ratti, który następnie został obrany Papieżem, jeszcze jako nuncjusz w Warszawie w r. 1920 nie bez pewnego zadowolenia widział zagrażające stolicy armje sowieckie, ale on nienawidził Polski i miał iluzje co do Sowietów".

W odpowiedzi na to książa biskupi polscy, zebrani na konferencji w Warszawie w dniu 20 bm., wysłali do Watykanu następujący telegram: „My biskupi polscy, zebrani na konferencji pod przewodnictwem ks. kardynała Kakowskiego, dowiedziawszy się o niesłychanej kalumnii, rzuconej przez dziennik francuski „La Republique" z dnia 12 kwietnia br. na osobę Jego Świątobliwości odnośnie do uczuć do naszej ojczyzny, potępiamy jaknajsilniej, razem z całym Episkopatem, duchowieństwem i wiernym ludem Polski, tak bezwstydne zniekształcanie prawdy i niecną obelgę, rzuconą na pierwszego nuncjusza, wielkiego przyjaciela Polski odrodzonej, który w chwilach nawet największego niebezpieczeństwa zechciał pozostać między nami jak anioł-pocieszyciel, dzieląc z nami nasze troski i nasze nadzieje. Zapewniamy ponownie Waszą Świątobliwość o uczuciach niezmiennej wdzięczności i miłości synowskiej".

Pod depeszą figurują podpisy ks. kardynała Kakowskiego, ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, ks. biskupów: Fulmana, Przeździeckiego, Szelążka, Łukomskiego i Bukraby.

Jak czerniowieccy Ukraińcy wyrażali wdzięczność Hitlerowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (Sz) Z półoficjalnych źródeł rumuńskich Agencja „Iskra" otrzymała następujące informacje o krwawych wypadkach, które — jak o tem pokrótce donosiliśmy — rozegrały się przed kilku dniami w Czerniowcach.

Około południa w śródmieściu Czerniowiec grupa młodzieży niemieckiej zaatakowała na ulicy i poraniła studenta Żyda i fotografa Rumuna, którego wzięto za Żyda. Do wypadku tego nie przywiązywano większej wagi.

Tymczasem o godzinie 8 wieczorem z kilku lokali w śródmieściu wyszły zorganizowane bandy, uzbrojone w noże i rewolwery. Było ich 300 osób. Tłum składał się przeważnie z mieszkańców przedmieść czerniowieckich, Niemców i Ukraińców. Przy akompanjamencie okrzyków „Śmierć Żydom! Niech żyje Hitler!" poczęto demolować sklepy żydowskie. Ofiarą awantury padło kilkunastu rannych.

Policja zlikwidowała ekscesy, aresztując 40 osób. Wszyscy aresztowani to Niemcy lub Ukraińcy. Aresztowani Ukraińcy zeznali, że przyłączyli się do manifestantów niemieckich wskutek otrzymania wiadomości, że Hitler zapowiedział odrodzenie wielkiej zjednoczonej Ukrainy i odebranie ziem ukraińskich Polsce, Rosji sowieckiej, Rumunji i Czechosłowacji. Dla wyrażenia wdzięczności Hitlerowi Ukraińcy połączyli się z Niemcami czerniowieckimi w akcji antyżydowskiej.

Z DNIA.

PROJEKT UTWORZENIA CENTR. BANKU RZEMIEŚLNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. Sz) Na terenie Rady naczelnej Izb Rzemieślniczych oraz poszczególnych Izb Rzemieślniczych omawiany jest obecnie projekt utworzenia Centralnego Banku Rzemieślniczego, opartego na zasadach spółdzielczych.

WALNY ZJAZD HARCERSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (Sz) Dnia 22 bm. rozpocznie się w Katowicach XIII. walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Otwarcia zjazdu dokona wojewoda Grażyński.

REORGANIZACJA CENTRALI M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (Sz) W Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeprowadzona została przed kilkoma dniami reorganizacja centrali. Zmiany te obowiązywać będą do czasu wydania nowego statutu organizacyjnego. Zniesiony został wydział historyczno-naukowy, a referaty tego wydziału, biblioteczny i archiwalny, włączono do gabinetu Ministra. Wydział szyfrów wydzielono z departamentu administracyjnego i wcielono również do gabinetu Ministra. Z wydziału budżetowo-organizacyjnego w departamencie administracyjnym wyłączono referat organizacyjny i wcielono go do wydziału osobowego.

Rokowania handlowe polsko-francuskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (Sz) Latem roku bieżącego mają się rozpocząć rokowania handlowe polsko-francuskie, których celem będzie uwzględnienie nowych warunków, wywołanych spadkiem siły nabywczej rynku polskiego i francuskiego. Przedwstępne rozmowy mają rozpocząć się w końcu maja. Przewodniczącym polskiej delegacji będzie prawdopodobnie Wiceminister Doleżal.

W rozmowach przedwstępnych ustalona zostanie kwestja, czy nowy traktat handlowy oparty będzie na klauzuli największego uprzywilejowania, oraz ustalony będzie termin oficjalnych rokowań.

W najbliższym czasie rozpocząć się mają również przedwstępne rozmowy w sprawie polsko-belgijskiego traktatu handlowego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 22 kwietnia. Początkowo chmurno, rankiem miejscami mglisto lub zanikające opady, potem polepszenie się stanu pogody. Nocą przymrozki, silniejsze w górach. Dniem większe ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 21 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 726'65, temperatura +2'8, o godz. 1 w poł. ciśnienie barometryczne 727'33, temperatura +6'2, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 727'40, temperatura +6'3.

Depesze 67 organizacyj lwowskich

do Chamberlaina, Churchilla i Wedgewooda.

Wczoraj o godzinie 17 odbyło się w sali Radv miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Drojanowskiego tłumne zebranie obywatelskie w związku ze znaną debatą w angielskiej Izbie Gmin ub. czwartku.

Reprezentowanych było 67 organizacyj i związków, m. in. Federacja Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny, Zw. Ofic. Rez., Zw. Legionistów, Zw. Ofic. w st. sp., Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Strzelecki, Zw. b. Peowiaków, Zw. Podofic. Rez., BBWR, Zw. Obrony Kresów Zachodnich, TSL, przedstawiciele wyższych uczelni, wiceprezydenci miasta, Żyd. Gmina wyznaniowa, Zw. Żyd. kombatantów, Gwiazda, Skała, Tow. im. Kościuszki, Legion Młodych, Rodzina Wojskowa, Legion Śląski, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Harcerstwa Polskiego, MSO, Zw. Miast Małopolskich, Pol. Tow. Ekonomiczne, Liga Polsko-Rumuńska, Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów, Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad., Strzeleckie Tow. Mieszczańskie, Zw. Urzędników gm. m. Lwowa, Korporacje akademickie i w. in.

Zebranie zagaił prezyd. Drojanowski. Po referacie, w którym przedstawiono tło i przebieg czwartkowej debaty w Izbie Gmin, głośnej z tego, że sprawy polskie, a zwlaszcza sprawę nietykalności Pomorza, potraktowano z wielką życzliwością i objektywnością, wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani we Lwowie pod przewodnictwem p. prezydenta miasta Drojanowskiego w sali ratusza reprezentanci 67 stowarzyszeń i organizacyj lwowskich wyrażają uznanie i wdzięczność angielskim mężom stanu Austinowi Chamberlainowi, Winstonowi Churchillowi i J. Wedgewoodowi za publiczne odparowanie zakusów niemieckich na całość granic Państwa Polskiego.

Zajęcie w tej sprawie stanowiska, podyktowanego etyką i odpowiadającego prawdzie historycznej, daje rękojmię, że hitlerowski „Drang nach Osten" spotka się z protestem całego świata."

Następnie zebranie wybrało komisję adresową w osobach prezyd. Drojanowskiego, nacz. dr. Weryńskiego oraz wiceprezyd. Irzyka i Chajesa, która upoważniono do zredagowania i wysłania depesz, odpowiadających treści uchwalonej rezolucji.

W godzinach wieczornych komisja wysłała depesze do Chamberlaina, Churchilla i Wedgewooda.

—o—

Berlin, 21 kwietnia. (PAT) Prasa niemiecka wskazuje, że dewaluacja dolara pociągnie dla Niemiec straty w zakresie handlu zagranicznego. Jedyna reakcja ze strony Niemiec może być — jak twierdzi biuro Conti — ogłoszenie moratorjum transferu.

W czwartek notowano następujące kursy przy zamknięciu: giełdy w Paryżu 22.46 (w środę 24.60), Zurichu 20 bm. 4.60 (w środę 4.02), w Londynie 3.89 (5.55 i siedem [illegible])

Na giełdzie wiedeńskiej nastanił w czwartek znaczny spadek dolara. W środę notowano 6.91—6.95, w czwartek 6.16 do 6.20. W clearingu prywatnym notowano wypłaty na Nowy Jork w środę 912.60 w czwartek 812.67.

Londyn, 20 kwietnia. (PAT) Gwałtowne wahania kursu dolara wywołują na giełdzie londyńskiej poważne zakłopotanie. Kurs dolara spadł w czwartek do 3.93 za funt, ostatecznie jednak przy zamknięciu poprawił się na 3.85. Nikt nie zdaje sobie sprawy, do czego zmierza polityka Roosevelta. Przypuszczają, że obliczona ona jest na wywarcie nacisku na Mac Donalda, aby Wielka Brytanja ustabilizowała funta. Według informacyj City londyńskiej, w Ameryce pragną, aby stabilizacja funta nastąpiła na poziomie 4 dolary za funt.

—o—

Hitlerowcy rugują Żydów z zawodów prawniczych.

Berlin, 21 kwietnia. (PAT) We środę w Monachium odbył się meeting narodowych socjalistów, na którym minister sprawiedliwości Prus i Bawarji omówili zarządzenia, ustawowe zmierzające do rugowania Żydów z zawodu prawniczego w Niemczech. — Frank oświadczył, że historja daje narodowym socjalistom prawo do tego, aby byc twardymi w walce, której celem jest usunięcie Żydów z sal sądowych. Kerl zaznacza, że nie ma zamiaru przejmować się losem Żydów prawników, którzy przez nową ustawę pozbawieni zostali chleba. Pozatem zaś selekcja dopuszczonych do wykonywania zawodu adwokackiego Żydów będzie bardzo gruntowna i potrwać może kilka lat.

Pogrzeb śp. por. Hirscha.

Wczoraj popołudniu z krypty szpitala wojskowego odbył się pogrzeb jednego z bardzo nielicznych już uczestników powstania 1863 roku ś. p. por. Rafała Hirscha z udziałem całego Korpusu Kadetów z dowódcą ppłk. dypl. Florkiem i gronem nauczycielskiem na czele, przedstawicielami władz, liczmem gronem oficerskiem, delegacjami Zw. Legionistów i Zw. Obrońców Lwowa ze sztandarami, Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów oraz tłumów publiczności. Dowódcę OK VI zastępował ppłk. Kuczyński. Za trumną, pokrytą licznemi wieńcami od rodziny, dowódcy OK VI gen. Popowicza, Korpusu Kadetów, Tow. Przyj. Korp. Kad. i w. in., postępował brat ś. p. por. Hirscha oraz najbliższa rodzina; dalej kroczyli przedstawiciele władz i instytucyj. Związek Powstańców 1863 r. reprezentował weteran por. Przetocki. Pochód żałobny otwierała orkiestra 40 p. p. oraz batalion honorowy Korpusu Kadetów. Zwłoki ś. p. por. Hirscha złożono na wieczny spoczynek na Cmentarzu Powstańców 1863 r. na Cmentarzu Łyczakowskim.

Jak ludność Wilna witała

p. Marszałka Piłsudskiego.

Wilno, 21 kwietnia. (PAT) Przybywającego na uroczystości 14-lecia oswobodzenia Wilna, p. Marszałka Piłsudskiego na całej przestrzeni z Warszawy do Wilna witały owacyjnie tłumy ludności na wszystkich stacjach kolejowych.

Dworzec wileński był formalnie obiężony przez tłumy publiczności. Fronton dworca udekorowano lampami elektrycznemi i sztandarami. Na peronie oczekiwała przybycia p. Marszałka kompanja honorowa 5 p. p. Legjonów, ze sztandarem i orkiestrą.

Wysiadającego z pociągu Marszałka Piłsudskiego powitał inspektor armji gen. Dąb-Biernacki i wojewoda Jaszczołt. Obecni również byli wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski, brat p. Marszałka Adam Piłsudski, dowódca 1-szej Dyw. piech. Legj. gen. Skwarczyński, dowódcy wyższych jednostek, przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami.

Publiczność powitała p. Marszałka entuzjastycznymi okrzykami „Niech żyje". Przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł p. Marszałek przed frontem kompanji honorowej. Równocześnie pochyliły się sztandary. P. Marszałek udał się do salonu recepcyjnego, gdzie oczekiwali go najwyżsi dostojnicy władz i urzędów, duchowieństwa, wojska, społeczeństwa, prasy i t. d.

Gdy Marszałek Piłsudski zjawił się na stopniach dworca, z piersi nieprzejrzanych tłumów publiczności rozlegly się długotrwałe okrzyki i owacje na cześć Marszałka. Po chwili p. Marszałek Piłsudski odjechał samochodem w towarzystwie wojewody Jaszczołta do pałacu Rzplitej. Przed i za samochodem jechały szwadrony 4 p. ułanów jako eskorta honorowa.

Wraz z Marszałkiem Piłsudskim przybyła do Wilna jego małżonka z córeczkami oraz siostra p. Kadenacowa. Od Grodna towarzyszył p. Marszałkowi dowódca OK III gen. Litwinowicz.

Ulice i domy w Wilnie przybrane są flagami o barwach narodowych.

Żydzi amerykańscy dziękują Polsce

za obronę ofiar terroru hitlerowskiego.

Nowy Jork, 21 kwietnia. (PAT) W „Hotelu Pensylwania" w N. Jorku odbyło się w czwartek zebranie 1000 delegatów 600 organizacyj żydowskich z Nowego Jorku oraz okolicznych stanów, reprezentujących dwa miljony członków.

Na wiecu uchwalono urządzić w dniu 10 maja b. r. w Nowym Jorku masową demonstrację oraz pochód celem zaprotestowania przeciwko ekscesom hitlerowskim. Wiec wybrał rozmyślnie dzień 10 maja jako dzień demonstracji, ponieważ w dniu tym mają być w Niemczech spalone książki autorów żydowskich.

Zebrani uchwalili jednogłośnie wniosek Federacji Żydów pol. U.S.A., wzywający do zbierania podpisów pod petycje do rządu Stanów Zjedn. i do Ligi Narodów. Prezes Federacji Winter wygłosił mowę, w której dziękował Rządowi polskiemu za jego ludzkie postępowanie oraz za obronę swych obywateli Żydów.

Afera Wł. Jastrzębskiego.

Warszawa, 21 kwietnia. W związku z aferą Wł. Jastrzębskiego komunikuje PAT, że Jastrzębski nie jest urzędnikiem NIK. Nadużycia nie zostały dokonane w NIK, lecz w Dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, której urzędnikiem jest Włodzimierz Jastrzębski.

Nadużycia wykryte zostały na skutek kontroli dokonanej przez delegata NIK, dokonywującego kontroli w dziale reklamacyjnym. Delegat okręgowej Izby Kontroli stwierdził niewłaściwe załatwianie reklamacyj. Na skutek tego wyznaczona została specjalna komisja przy udziale kontroli państwowej, która wykryła fałszowanie listów przewozowych, dokonywanych w porozumieniu z Jastrzębskim.

Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich.

W dniu 22 b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia Techników doroczny walny Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich.

Na porządku obrad znajdują się sprawy gospodarcze, dotyczące rozwoju przemysłu uzdrowiskowego.

Nowe czasopismo filmowe.

W Warszawie ukazał się Nr. 1 nowego dwutygodnika p. t.: „Wiadomości filmowe". Redaktorami pisma są Bronisław Hermelin i Ignacy Rotsztadt-Miastecki. W pierwszym numerze znajdujemy m. in. artykuły p. t.: „Zakusy Monopolistyczne" i „Ilusorium podatkowe".

MISTRZ OLIMPIJSKI ZGINĄŁ W KATASTROFIE.

Nowy Jork, 21 kwietnia. (PAT) Mistrz olimpijski w biegu na 110 m. przez płotki Saling zabity został w wypadku samochodowym. Rekord jego wynosił 14'4 sek.

Z ZAWODÓW HIPPICZNYCH W NICEI.

Nicea, 21 kwietnia. (PAT) W 4 dniu zawodów hippicznych rozegrano konkurs o nagrodę ks. Monaco. 1. miejsce zdobył Francuz Bizard, Ruciński 4-te, Królikiewicz 7-me.

—o—

Kontrolowana inflacja w U. S. A?

Waszyngton, 21 kwietnia. (PAT) Między prezyd. Rooseveltem a leaderami kongresu osiągnięte zostało podobno porozumienie w kierunku opracowania środków ustawodawczych pod postacią poprawek do projektu ustawy w sprawie pomocy dla rolników. Poprawki te upoważniają prezydenta do inflacji, poddanej kontroli.

Sekretarz skarbu złożył w senacie projekt ustawy, przewidujący emisję banknotów do sumy 8 miljardów dolarów. W Izbie reprezentantów złożony został projekt ustawy, ustalający wartość uncji złota na 36 dol. 17 cent.

N. Jork, 21 kwietnia. (PAT) Kantory wymiany zasypane zostały zleceniami na kupno papierów, na których można było zarobić 3 miljony, 870 tysięcy akcyj przeszło z rąk do rąk.

Paryż, 21 kwietnia. (PAT) W kołach finansowych przypuszczają, że Roosevelt dąży do zmuszenia wszystkich ważniejszych ośrodków pieniężnych do ograniczonej i kontrolowanej inflacji. Oficjalne sfery francuskie oceniają sytuację ze spokojem, wyrażając nadzieję, że Stany Zjednoczone nie przekroczą granice rozsądnej i ograniczonej inflacji.

NAGŁY ZGON.

Lwów, 21 kwietnia. Wczoraj popołudniu ulicą Legjonów przechodził 40-letni Hersch Kniffel (Żółkiewska 25). Nagle koło kamienicy nr. 19 osłabł i upadł na ziemię. Po kilku minutach zakończył życie. Przybyły lekarz stwierdził udar serca i polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

—o—

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

O komasację pracy społecznej w województwie stanisławowskiem.

Specjalne warunki etnograficzne, gospodarcze, społeczne, w których znajduje się województwo stanisławowskie, stawia przed tutejszem społeczeństwem specjalne zadania, od których zrealizowania zależeć będzie w dużym stopniu kierunek dalszego rozwoju tej wysuniętej najdalej na południowy-wschod jednostki administracyjnej. Zdaje się nam bowiem, że nie będziemy się mylić, jeżeli staniemy na stanowisku, że rola, jaką tutaj ma społeczeństwo do spełnienia, jest różna od roli, która przypadła w udziale społeczeństwu na terenie województw, zbliżonych swoją strukturą do województwa stanisławowskiego, ale mimo to znajdujących się na wielu polach w lepszem, aniżeli Ziemia Stanisławowska położeniu. Mamy tu na myśli województwa lwowskie i tarnopolskie. Warunki etnograficzne w tych dwóch województwach układają się w takim stosunku, że realizacja zakreślonych na szerszą miarę zamierzeń nie napotyka tam na szczególniejsze trudności. O wykonawców pewnej zasadniczej linji jest tam nietylko łatwo, ale i w ich szeregach można tam w miarę dowolnie dokonywać wyboru pod kątem przydatności do tej czy innej roboty społecznej.

Tymczasem w województwie stanisławowskiem praca społeczna, gdyż o tę nam głównie chodzi, spoczywa na barkach niezależnej, zresztą bardzo ofiarnej garstki inteligencji, która przy dotychczasowej szerokiej rozbudowie zadań społecznych nie pozostaje w żadnym stosunku do ogromu obowiązków, jakie jej narzuca bieżące życie. Stąd powstają takie anomalje, że jeden i ten sam działacz społeczny stoi na czele kilku organizacyj, różniących się często w sposób rażący kierunkiem pracy, zakresem działalności itp. Co jednak główne, praca społeczna rozstrzelona jest pomiędzy niezliczony szereg organizacyj, które często ze szkodą dla sprawy nietylko ze sobą rywalizują, ale i wzajemnie się zwalczają.

Otóż wprawdzie rywalizacja jest w pracy społecznej naogół czynnikiem twórczym, a nawet na terenie n. p. Kongresówki czy Poznańskiego pożądanym, w naszych jednak warunkach nie możemy sobie pozwolić na ten luksus.

W specyficznych stosunkach stanisławowskich rozproszkowanie pracy kulturalno-oświatowej zwłaszcza pomiędzy poszczególne organizacje, z których każda wykonuje we własnym wąskim zakresie identyczną pracę, co szereg innych — jest zjawiskiem ze wszechmiar niepożądanem.

Wtem narazie ogólnikowem ujęciu poruszonej kwestji, wysuwa się sam przez się logiczny wniosek, że z dotychczasowym systemem pracy społecznej na terenie województwa stanisławowskiego należy w interesie sprawy zerwać i nastawić ją na właściwe tory. I tutaj wyłania się kwestja skomasowania pracy społecznej; nadania jej jednolitego kierunku, podporządkowania się wyłonionej z pośród wszystkich organizacyj społecznych nadrzędnej komórki organizacyjnej, która by wzięła w swe ręce inicjatywę, podzieliła odpowiednio zakres pracy pomiędzy poszczególne organizacje i była czynnikiem kontrolnym. W ten sposób zespoliłoby się wysiłek społeczny,ześrodkowało inicjatywę, nadało pracy społecznej wspólne łożysko.

Oczywiście pochodna forma organizacyjna nie krępowałaby w niczem swobodnego rozwoju organizacyjnego tej czy innej organizacji, która ma przed sobą swoje specjalne zadania ideowe do spełnienia. Każda organizacja korzystałaby w dalszym ciągu z dotychczasowych swoich praw, sieci organizacyjno-ideowej itp. Jedynem jej ustępstwem na rzecz wysuniętej koncepcji byłoby zadeklarowanie się do pracy społecznej, która obejmować będzie zadania ogólne.

M. Z.

Imponujący rozwój Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Bardzo żywą działalność na terenie Stanisławowa rozwija tut. oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Przegląd prac dokonanych i zamierzonych dało nam ostatnie W. Z., które odbyło się onegdaj w obecności wicew. Czerwińskiego i prez. D. O. K. p. Wołkanowskiego, przy nader licznym udziale członków.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego W. Z., prez. Zarządu Okołowicz podał do wiadomości zebranych uchwałę Zarządu Głównego Ligi z 27 marca b. r., na mocy której utworzony został stanisławowski Okręg Ligi M. i K. na województwo stanisławowskie. Następnie po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, poinformował Zarząd Ligi, Walne Zgromadzenie o swoich pracach.

I tak dowiedzieliśmy się, że przystąpiono do masowej seryjnej budowy kajaków, oraz rozpoczęto przygotowania do wydania mapy turystycznej szlaku dniestrowego na wzór podobnych wydawnictw zagranicznych. W toku są również przygotowania do realizacji planu pracy na rok bieżący.

Plan ten przedstawia się następująco: Urządzenie w Olesiowie specjalnej pływalni i plaży dla jednodniowych wycieczek młodzieży szkolnej; zakupno z parcelacji rządowej gruntu w Wołczyńcu nad Bystrzycą i urządzenie tam portu łodziowego i kajakowego; urządzenie w Haliczu portu wypadowego dla wycieczek wodnych na szlaku Dniestru, oraz schroniska dla turystów z całej Polski. (Odpowiedni budynek uzyskała już Liga nad samym Dniestrem); reaktywowanie, względnie założenie oddziałów Ligi w całym szeregu miast powiatowych, w których oddziały takie dotychczas nie są czynne; przystąpienie do budowy pływalni w Stanisławowie w otoczeniu ogródków działkowych; organizacyjne ujęcie życia plażowego i wioślarskiego w uzdrowiskach, letniskach, oraz innych miejscowościach województwa, posiadających odpowiednie warunki wodne; wybudowanie schroniska L. M. i K. na Dniestrze pod Lataczem na parceli nadbrzeżnej (przeszło 1500 m. kw.); ustanowienie nagrody przechodniej dla najlepszego wyczynu turystycznego młodzieży szkolnej i wreszcie zaangażowanie specjalnych sił instruktorskich dla powyższych dziedzin działalności.

Jak widzimy są to projekty poważne i zasługujące na pełne poparcie. Zrozumiałem jest, że dla zrealizowania powyższych zamierzeń potrzebne są znaczne środki finansowe. Otóż w tym kierunku istnieją b. pomyślne możliwości, gdyż społeczeństwo nasze ma pełne zrozumienie dla celów Ligi, i wpisując się masowo na członków, popiera ją materjalnie. Również nowo obrany Zarząd, który składa się z wybitnych pracowników społecznych, daje pełną gwarancję, że tut. oddział Ligi M. i K. spełni bez zarzutu swe zadanie i pracować będzie dla dobra państwa i społeczeństwa.

Zarząd oddziału stanisławowskiego Ligi przedstawia się na r. b. następująco: prezes A. Okołowicz, wiceprezesi: wicewojew. Czerwiński i dyr. Wołkanowski, członkowie: płk. Kaliński, mjr. Łomnicki, starosta Pajączkowski, dyr. Rotter, prez. W. Dąbrowski, sędzia H. Dąbrowski, sędzia Ochlbaum, inż. Jaworska, mjr. W. Kaliszek, Z. Chwastowski i M. Korczowski z Zarz. Sekcji Żeglugi i Turystyki. Skarbnikiem Ligi jest p. A. Misztal.

Nadto w skład Zarządu jako zastępcy wchodzą: pp. inż. Moritzowa, prok. Sokołowska, Plewkówna, inż. Kuźmina, nacz. Rożałowski, prof. Jawecki i prof. Mażewski. Komisję rewizyjną stanowią: inż. Widt, inż. Zachar, Pietrański, Wiśniewski i prez. Selbald.

—o—

Rezerwat — matecznik dla ochrony zwierzyny karpackiej.

Jak czytelnikom naszym zapewne wiadomo, w r. 1929 odbył się w Krakowie zjazd przyrodników Polski, Czechosłowacji i Rumunji, omawiano między innemi sprawę utworzenia na pograniczu trzech państw matecznika dla ochrony zwierzyny karpackiej i włączenia do niego sąsiadujących ze sobą terenów Polski, Czechosłowacji i Rumunji, gdyż okolice te, a w tej czeskie i nasze tereny huculskie mają pod względem krajoznawczym i turystycznym ogromne walory i znaczenie. Lasy tamtejsze należą do najpiękniejszych w Polsce. Na terenie tym żyją jelenie i niedźwiedzie, z ptaków drapieżnych — orły, sępy, a w wodach występuje szlachetna ryba „głowacica“ (ryba z gatunku łososi), żyjąca głównie w Czeremoszu.

Otóż jak się dowiadujemy, Państwowa Rada Ochrony Przyrody przedłożyła Ministerstwu rolnictwa projekt utworzenia rezerwatu dla fauny karpackiej nad Górnym Czeremoszem w powiecie kosowskim. Jest to bezludna okolica na południe od wsi Jawornik i Hryniaka, położona w dorzeczu źródłowych potoków Czarnego i Białego Czeremosza, stanowiąca cypel Polski, wciśnięty między granice rumuńskie. Projekt Rady zaznacza, że już przed wojną poruszano kwestję zwierzyny karpackiej, przyczem jako najbardziej nadające się w tym kierunku wybrano nadleśnictwa Hryniawa i Jawornik. Przypuszczać należy, że odnośne władze ustosunkują się pozytywnie do tego projektu.

—o—

Pokłosie świąteczne.

Pokłosie świąteczne? Kilka nieszczęśliwych wypadków wynikłych wskutek wzmożonego ruchu kołowego, reminiscencje z wycieczek urządzonych z okazji świąt, no i z lokali rozrywkowych, których właściciele długo pamiętają dochody świąteczne.

Tak zwykle bywa, oczywista, gdy czasy są normalne. Trudno to jednak było zaobserwować w Stanisławowie, nudnym już z natury i słynącym z apatji mieszkańców. Kronika policyjna nie zanotowała żadnych wypadków (czego chyba nie można uważać za zarzut dla Stanisławowian), a mroźna i nieprzyjemna pogoda sprawiła, że wygląd miasta w dnie Wielkiej Nocy niczem się nie różnił od wyglądu w dnie powszednie.

Grupa turystów krakowskich, jaka zawitała w Wielkanoc do Stanisławowa, nie odniosła zapewne ze swego pobytu jak najlepszego wrażenia. W pustych lokalach trudno się było zabawić, lecz pocieszmy się, że turyści krakowscy mogli powetować dobrze tę niewielką zresztą stratę, zwiedzeniem zabytków stanisławowskich i malowniczych krajobrazów Worochty. Pod tym względem będą prawdopodobnie zadowoleni.

Główna atrakcja dla Stanisławowian miała być organizowana przez tut. pismo podróż w „nieznane“. Szumna reklama zapowiadała atrakcyjną wycieczkę świąteczną. Cel podróży miał pozostać do ostatniej chwili w tajemnicy. Dopiero na dworcu mieli się wycieczkowcy dowiedzieć, dokąd jadą. Wycieczka była zakrojona na wielką skalę: przy niewielkim wydatku własna stacja odbiorcza i nadawcza w wagonach, bufety, dancing, bridże, kabaret, — słowem dzień spędzony wśród beztroski i zabaw. Po szumnej reklamie nastąpiła miast wycieczki — jedynie krótka wzmianka: „wycieczka z powodów technicznych nie odbędzie się“. Do tajemnicy — celu wycieczki przybyła druga, dlaczego impreza nie udała się. Nie udała się, gdyż zabrakło amatorów.

d.

Kosztowne informacje.

Dziwnie wysoką opłatę za udzielanie informacyj wymyśliło biuro informacyjne urzędu meldunkowego w Stanisławowie. Biuro to jak wiadomo, ma udzielać informacyj wszystkim, którzy nie znają bliższych adresów firm czy też osób. Za udzielenie takiej informacji każe sobie nasz Magistrat płacić 50 gr.!

Jak na nasze stosunki jest to opłata za wysoka. W Warszawie, Krakowie czy Lwowie opłata informacyjna w biurze meldunkowem wynosi 25—30 gr., a chyba zaprzeczyć się nie da, że wyszukanie adresu w kilkusettysięcznem mieście wymaga większego nakładu pracy, niż u nas.

Prestige miasta i wygoda mieszkańców wymaga, by Magistrat jak najrychlej zmniejszył tę opłatę, nieprzynoszącą zbyt wielkich dochodów, a utrudniającą orjentację w mieście.

Uruchomienie kolei Wyżnica — Kuty.

Jak się dowiadujemy w połowie maja ma być uruchomiona kolej Wyżnica-Kuty, łącząca Kuty ze Śniatynem przez terytorjum państwa rumuńskiego. W ten sposób najpiękniejszy zakątek Polski otrzyma połączenie kolejowe z Polską, uzyskując szerokie możliwości turystyczne. Równocześnie przez Kuty będzie można rozpocząć na większą skalę dowóz owoców w głąb Polski, które dotychczas w ograniczonym zakresie odbywało się drogą kołową.

Wiadomości bieżące

22 kwietnia 1933

Sobota

Sotera

Jutro: Wojciecha

Wschód słońca 4'25

Zachód słońca 18'45

TEATR WIELKI.

Sobota 22 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Niedziela 23 bm. godz. 3.30 „Śluby Panieńskie", ceny najniż. od 40 gr. do 3.50.— Godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 22 bm. godz. 7.30 „Złota Ciocia".

Niedziela 23 bm. godz. 3.30 „Złota Ciocia", ceny najniższe od 60 gr. do 3.50. — Godz. 7.30 „Złota Ciocia".

SALA COLOSSEUM.

Film „Sylvia Sidney i Fredric March". — Rewja „Pękamy ze śmiechu".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Tajemnica szpiegostwa rosyjskiego".

APOLLO: „Celny strzelec" (Vlasta Burian).

ATLANTIC: „Kain i Artem".

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana".

CHIMERA: „Kochaj mnie dziś".

GRAŻYNA: „10 proc. dla mnie".

KOPERNIK: „Nagana".

MARYSIEŃKA: „Nagana".

OAZA: nieczynne.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".

PAN: „Pod fałszywą flagą" i rewja.

PASAŻ: „Robin Hood — król lasów".

RAJ: „Każdemu wolno kochać".

STYLOWY: „Buster Keaton na froncie" i rewja.

ŚWIT: „Taka słodka dziewczyna, jak ty".

UCIECHA: „Czarny kapitan" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki „Fräulein Doktor".** W Teatrze Wielkim nadal święci tryumfy sensacyjna sztuka lwowskiego autora Jerzego Tepy „Fraulein Doktor". Zarówno jednogłośna opinja prasy, jak stale wypełniona po brzegi widownia, są najlepszym dowodem dawno niespotykanego sukcesu. Tysiące widzów śledzi z napięciem dziwne koleje życia słynnej kobiety-szpiega Anny Marji Lesser, której fascynująca sylwetka ukazuje się jużto na tle salonów ministerjalnych, jużto wśród okopów niemiecko francuskiego frontu pod Verdun. Koncertowa gra zespołu z I. Eichlerówną na czele i pomysłowa reżyserja J. Warneckiego wróżą tej sztuce długotrwałe powodzenie. „Rraulein Doktor" grana będzie dziś i w dni następne.

Udział biorą: Machalski, Żurowski, Stępowski, Przysławski, Jakubińska, Więckowski, Brochwicz, Guttner, Składanek, Jaśkiewicz, Chodecki, Kreczmar, Kański, Połoński, Lewicki, Posiadłowski.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś „Złota Ciocia". „Złota Ciocia" tryskająca dowcipem, pełna pogodnego humoru komedja p. Gavaulta grana będzie dziś w Teatrze Rozmaitości. Wielki sukces jaki towarzyszy stale przedstawieniom tej świetnej sztuki spowodował Dyrekcję Teatrów do zapełnienia jeszcze kilku wieczorów te komiczną historją Cioci z prowincji i jej pociesznego siostrzeńca. W rolach głównych występują: pp. Wierzejska, J. Warnecki, E. Bonacka, J. Kossocka, J. Niczewska, E. Kwiatkiewiczowa, I. Berski, J. Kordowski, Wł. Ratschka, L. Stępowski. Reżyserja J. Warneckiego.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich** po cenach zniżonych od 45 gr. do zł. 3'50.

Teatr Wielki gra o godz. 3'30 po raz ostatni arcydzieło komedjowe A. hr. Fredry „Śluby Panieńskie" szczery arcypolski humor, świetnie narysowane typy, oraz świeży błyskotliwy wiersz składają się na przemiłą całość. W rolach głównych występują pp. Siemaszkowa, Dziewońska, Małkowicz, Ratschka, Kreczmar, Lewicki i Składanek.

— **Teatr Rozmaitości. „Złota Ciocia"** g. 3'30 pop. Teatr Rozmaitości daje najweselszą komedję bieżącego sezonu pt. „Złota Ciocia". Kto jeszcze nie widział tej zaśmieszającej do łez sztuki, niech śpieszy do Teatru Rozmaitości. Kapitalne kreacje tworzą: pp. Wierzejska w tytułowej roli cioci z prowincji i J. Warnecki (jej siostrzeniec). Bilety w cenie od 60 gr. do zł. 3'50.

— **„Poszukujemy zdolnego włamywacza"** Arcywesołą farsę trzyaktową Wiktora Budzyńskiego pod tym tytułem wystawia Dyrekcja Teatrów miejskich z końcem bieżącego miesiąca w **Teatrze Rozmaitości.** Sensacyjny debiut komedjopisarski popularnego autora lwowskiego wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie. Próby w toku pod świetną reżyserją Władysława Krasnowieckiego. W rolach głównych: Łozińska, Kwiatkiewiczowa, Krzywiska Białoszczyński, Dąbrowski, Strzelecki, Krasnowiecki, Ratschka i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura Abo Rutowskiego 2.

— **„Colosseum".** „Pękamy ze śmiechu", najnowsza rewja ciesząca się wielkiem powodzeniem zespołu „Wesołego Murzyna", odniosła nadzwyczajny sukces. Wszechstronność programu utrzymuje widza w stałem zainteresowaniu a wesoły nastrój przez cały czas nie opuszcza widowni. Na ekranie przebój Paramountu „Sylvia Sidney i Fredric March". Od dziś przedstawienia odbywają się normalnie, początek I seansu o godz. 4-tej, ostatniej rewji o godz. 8'45.

—o—

Kasyno i Koło literacko artyst. we Lwowie komunikuje, że Zielony karnawał rozpoczyna w sobotę 22 bm. o godz. 21 Dancing przy Jazz-Bandzie p. Kordika. 856

—o—

— **Legioniści.** Wobec zbliżającego się terminu Walnego Zgromadzenia, zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie wzywa członków do wyrównania zaległych wkładek członkowskich, gdyż członkowie zalegający z wkładkami przez ostatnie 6 miesięcy nie będą mogli wziąć udziału w walnem zebraniu.

— **Zarząd Koła Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Pow.** zawiadamia Nauczycielstwo, że w sobotę dnia 22. bm. o godz. 7 wieczorem omówi prof. Józef Lubczyński z projektu nowych programów naukę języka polskiego (szczebel 2 i 3) tj. klasy 5-tą, 6-tą i 7-mą. Goście mile widziani.

— **Trzeci ogólno lwowski turniej brydżowy** o mistrzostwo Lwowa rozpoczyna się dziś w sobotę o godzinie 20'30 w sali balowej Hotelu Europejskiego, na pl. Marjackim. Wcześniejsze wpisy w aptece p. Dobrzańskiego lub też wieczorem przy kasie. Cały dochód z tej zajmującej imprezy przeznaczony na wdowy i sieroty po lekarzach.

— **Posiedzenie naukowe** Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 kwietnia 1933. o godzinie 6 wieczorem, w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu J. K., ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym Prof. Wacław Moraczewski przedstawi pracę własną pt. O wydzielaniu kwasu moczowego w zależności od sposobu żywienia, prof. Jan Czekanowski przedstawi prace: a) p. Stanisława Zejmo-Zejmisza pt. Studja antropologiczne nad Pałuczanami, b) p. Salamona Czortkowera pt. Żydzi Gruzji pod względem antropologicznym. Po posiedzeniu naukowem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Rzym i jego ostatnie zdobycze"** w obrazach świetlnych, wykład Heleny Siemonowicz art. malarki, odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. w sali Muzeum przemysłu art. ulica Hetmańska 20 o godz. 6'30 wieczór.

— **Stosunki handlowe z Indjami holend.** W biurze Izby przemysłowo-handlowej jest do przeglądnięcia obszerny referat o możliwościach rozbudowy stosunków handlowych z Indjami holenderskiemi (L.5734. I. pokój Nr. 8).

— **Ważne dla eksporterów do Węgier.** W biurze Izby przemysłowo-handlowej jest do przeglądnięcia dodatkowa lista towarów, których import do Węgier jest dozwolony jedynie na podstawie świadectw pochodzenia. (L.6230/I. pokój Nr. 8).

— **Z Sokola-Macierzy.** Zawiadamiamy członków Towarzystwa i szerszą PT. Publiczność, że oddajemy do użytku korty na sze na boisku sokolem przy ul. Cetnerowskiej. Zgłoszenia przyjmuje codziennie gospodarz boiska między godziną 16—18.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dnia 24 kwietnia 1933 r. odbędzie się w sali Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5 posiedzenie Sekcji Mechaników P. T. P., na którem p. inż. Tadeusz Włodek wygłosi odczyt pt.: „Pomocnicza ocena stali na podstawie charakteru złomu prób na rozerwanie". Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

—o—

— **Jeszcze jedna depesza Lwowa dla angielskich mężów stanu.** Agencja Wschód dowiaduje się, że niezależnie od przesłanych wczoraj przez Komitet Obywatelski m. Lwowa depesz do angielskich mężów stanu — wczoraj rano Prezydjum zarządu żydowskiej Gminy wyznaniowej zwróciło się telegraficznie do pp.: Chambelaina, Chourchilla i Wedgwooda z wyrazami wdzięczności za publiczne potępienie zakusów niemieckich na całość granicy Państwa Polskiego, oraz za ich potępiające stanowisko w sprawie gwałtów antyżydowskich w Niemczech.

— **Nowy Zarząd Lwowskiego okręgu Związku Lekarzy Państwa Polskiego.** Na dorocznem walnem zebraniu Okręgu Lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego obejmującego Województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie został wybrany zarząd, który ukonstytuował się w następującym składzie: prezes dr. Lesław Węgrzynowski, wiceprezes 1: dr. Ludwik Daum, wiceprezes 2: doc. dr. Włodzimierz Mozołowski, sekretarz: dr. Edward Elster, skarbnik: dr. Leon Exelbirth.

— **Szereg instytucyj i towarzystw** zgłosił w dniu wczorajszym akces do akcji, objętej czwartkowem zebraniem obywatelskiem w ratuszu. M. in. akces do rezolucji zgłosiła Ruska Agrarna Organizacja. — Skład Komisji adresowej, wymienionej we wczorajszem sprawozdaniu, uzupełnić należy nazwiskami posłów dr. Ostrowskiego i dr. Wojciechowskiego.

—o—

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę, dnia 9 bm. przy temp. najniższej —1.5, a najwyższej +2.8, przy opadzie 0 m/m zużyto 18963 m³ wody; dnia 10 bm. przy temp. najniższej —2.5, a najwyższej +6.0, przy opadzie 0.2 m/m 22217 m³; dnia 11 bm. przy temp. najniższej —1.5, a najwyższej +3.4, przy opadzie 0.4 m/m 20580 m³; dnia 12 bm. przy temp. najniższej —2.0, a najwyższej +6.2, przy opadzie 0 m/m 20765 m³; dnia 13 bm. przy temp. najniższej +3.0, a najwyższej +8.5, przy opadzie 0.6 m/m 20800 m³; dnia 14 bm. przy temp. najniższej +0.5, a najwyższej +8.2, przy opadzie 0 m/m 21597 m³; dnia 15 bm. przy temp. najniższej —2.2, a najwyższej +4.7, przy opadzie 0.3 m/m 20267 m³: a w niedzielę, dnia 16 bm. przy temp. najniższej +1.0, a najwyższej +6.0, przy opadzie 0 m/m zużyto 16541 m³ wody.

Możliwość przeniesienia ze Lwowa Izby Skarbowej II.

Od dłuższego czasu Tarnopol i Stanisławów zabiegają o uzyskanie możności przeniesienia Izby Skarbowej II. ze Lwowa i po dokonaniu podziału jej o umieszczenie jednej części Izby w Tarnopolu, drugiej zaś w Stanisławowie, stosownie do zakresu spraw wynikających z kompetencyj terytorjalnych. Ostatnio po stwierdzeniu, że czynniki miarodajne absolutnie nie zamierzają dokonywać jakichkolwiek zmian w podziale terytorjalnym Województw Małopolski Wschodniej sprawa stała się znów aktualna, a zabiegi zainteresowanych czynników Tarnopola i Stanisławowa znów poważnie wzrosły. Agencja Wschód dowiaduje się, że decyzja w załatwieniu tej sprawy zależy od czynników warszawskich, które zbierają odpowiednie informacje i argumenty za umieszczeniem Izb Skarbowych w Tarnopolu i Stanisławowie. Organizacje gospodarcze na terenie obu tych Województw dostarczyły czynnikom miarodajnym szeregu argumentów przemawiających za pozyskaniem dla obu wymienionych miast wojewódzkich Izb Skarbowych i wykazały, że Izby Skarbowej II. we Lwowie, pracującą dla terenu Województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, nic nie wiąże ze Lwowem, wszyscy zaś klienci muszą dla załatwiania spraw jeździć do Lwowa. Kwestja dostarczenia budynków na pomieszczenie biur Izb, była również już rozpatrywana przez Magistraty zainteresowanych miast. Tarnopol przeznaczył na ewentualne umieszczenie Izby Skarbowej jeden z budynków gimnazjum i złożył oświadczenie, że dostarczy urzędnikom odpowiednich mieszkań.

—o—

9 lat działalności Banku Gospod. Krajowego.

Prezydjum Banku Gospodarstwa Krajowego urządziło w dniu 19 b. m. konferencję prasową, celem zapoznania opinji publicznej z wynikami gospodarki Banku w roku 1932, jakoteż w okresie ostatnich dziewięciu lat, t. j. od chwili założenia instytucji w roku 1924.

W przestronnej, nowocześnie urządzonej sali obrad zebrali się członkowie prezydjum i dyrekcji B. G. K. z prezesem dr. Góreckim, wiceprezesem b. min. Starzyńskim i naczelnym dyrektorem inż. Dreckim na czele, delegaci Ministerstw gospodarczych i M. S. Z., przedstawiciele pism i agencyj stołecznych, oraz naczelnicy wydziałów Banku.

Prezes dr. Roman Górecki w doskonale ujętem przemówieniu zobrazował działalność B. G. K. w ciągu okresu 9-letniego, zaznaczając na wstępie, że Bank obchodzi właściwie pięćdziesięciolecie swego istnienia. Albowiem pod waliny pod obecny B. G. K. stworzył Bank Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji, założony w roku 1883, sfuzjonowany później z Małopolskim Zakładem Kredytowym.

W ciągu dziewięciu lat istnienia interesy B. G. K. stale się rozwijają. Suma bilansowa Banku wzrosła z 283.3 milj. zł. na koniec roku 1924 do 2.160 milj. na koniec 1932, kapitały własne z 39.8 milj. do 218 milj., wkłady oraz lokaty Skarbu Państwa 69.5 milj. do 744.7 milj. zł.

Kredyty budowlane, — przyznane przez B. G. K., wyniosły w r. 1924—54 milj. zł. i w następnych latach kolejno: 42.3 milj. zł. — 21.9 milj. zł., 99.9 milj zł., 75.9 milj. zł. — 45.9 milj. zł. — 160.0 milj. zł., były jednak w następnych latach znacznie słabsze, wynosząc w roku 1931 — 55.8 milj. zł., a w r. 1932 — 29.5 milj. zł. Widać z tego, że największą sumę na cele budowlane przyznano w roku 1930. Ogółem na cele budowlane przyznano 536.5 milj. zł. Z sumy tej m. in. zostało wybudowanych 164.000 izb mieszkalnych.

W pierwszym kwartale r. b. sytuacja B. G. K. osiągnęła dalsze wzmocnienie. Wkłady wzrosły o blisko 20 milj. zł., co pozwoliło Bankowi na zmniejszenie redyskonta w Banku Polskim a ca. 33 milj. zł. Pomimo słabszego wykorzystywania redyskonta. Bank nie ograniczył swej działalności kredytowej, rozszerzając ja zwłaszcza w dziedzinie drobnych kredytów budowlanych.

Kronika sanocka.

Aresztowanie notarjusza pod zarzutem sprzeniewierzenia. W czwartek 19 b. m. aresztowano na polecenie sędziego śledczego Jary notarjusza z Birczy Witolda Witoszyńskiego i umieszczono w tutejszem więzieniu śledczem. Powodem aresztowania jest sprzeniewierzenie depozytów na kwotę około 60.000 złotych.

Wybory władz Związku Legjonistów odbyły się w niedzielę 9 b. m. Prezesem został p. Morawski Józef, sekretarzem p. Latawiec Bruno.

Walne zgromadzenie Sanockiego Oddziału Związku Strzeleckiego odbyło się w niedzielę 9 b. m. Prezesem został wybrany p. mgr. Józef Gnap.

Ukonstytuowanie się Rady grodzkiej BBWR. We wtorek 11 b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie członków BBWR w Sanoku. Najpierw p. poseł Augustyński złożył obszerne sprawozdanie z prac Sejmu, po którem rozwinęła się ożywiona dyskusja. W dyskusji zabierali głos pp. Taborowski, Codello, Schudmak i in. Następnie na wniosek prof. Rolskiego jednomyślnie uchwalono pełne votum zaufania Rządowi premjera Prystora i Klubowi BBWR. Potem wybrano Radę grodzką w następującym składzie: prezes p. Tadeusz Malawski, I wiceprez. p. Józef Trznadel, II wiceprez. p. Jan Słuszkiewicz, sekretarz p. mgr. Józef Gnap. Do Rady grodzkiej wchodzą nadto delegaci stowarzyszeń.

Matematyka loterji.

Demon gry, który kusi ludzi od najdawniejszych czasów, czyniąc jednych wybrańcami fortuny, drugich strącając w odchłań nędzy i rozpaczy, wydaje się być zupełnie nieobliczalnym w swoich kaprysach. Mimo to niezliczone szeregi graczy łamią sobie nieustannie głowy nad wynalezieniem tajemnicy hazardu zarówno rulety, jak loterji klasowej, szukając matematycznych reguł, od których zależeć ma wygrana.

Jednym z najsłynniejszych matematyków loterji był pewien Niemiec, który żył w ubiegłem stuleciu w Würzburgu. Powiadają o nim, że kierując się określonym, przez siebie wynalezionym systemem wygrał na loterji aż jedenaście razy główną wygranę, oraz niezliczoną ilość mniejszych. Dwukrotnie „rozbił" też bank w Monte Carlo. Ciekawy jest fakt, że ten geniusz obliczeń, który był zarazem wielkim dziwakiem, po swem awanturniczem życiu umarł w ubóstwie i nic nie zostawił potomności, prócz nauki, że „fortuna jest bardziej zmienna, niż piękna, kapryśna kobieta". Miał on bowiem wielki majątek i stracił go w zupełności pewnego feralnego dnia na spekulacjach giełdowych. Swą tajemnicę gry zabrał z sobą do grobu.

Podobne, ale krótkotrwałe były sukcesy Włocha Giullio Casa. Zwrócił on na siebie powszechną uwagę stałem szczęściem w loterji i stał się wkońcu niebezpiecznym dla właścicieli loteryj, gdyż publiczność nie chciała już stawiać na pozostałe numery. Los jednak przyszedł im z pomocą, gdyż „król loterji", dostał się do więzienia za oszustwo w grze w karty.

Legendy o „szczęśliwych numerach" — mających jakoby matematyczne uzasadnienie, należy jednak traktować bardzo ostrożnie. Mamy tu do czynienia co najwyżej z faktem prawdopodobieństwa, nigdy zaś nie mogą one przedstawiać absolutnej pewności. Oparty na zasadach matematycznych okultyzm liczb, którego wyrazem jest wspomniana przez Goethego w „Fauście" tabliczka mnożenia czarownic, polega tylko na pewnych zabobonach rachunkowych i nie ma praktycznego zastosowania.

Inaczej ma się rzecz z tajemnicami liczb, jakie odsłaniają się czasami niezbadanemi drogami. Niektóre osoby otrzymują jakoby z czwartego wymiaru pewne wskazówki, które w grze okazują się niezawodne. Są to albo wewnętrzne nakazy dotyczące pewnej liczby, której pozbyć się z myśli nie można, albo też sny. Pewien pomocnik handlowy ujrzał we śnie swą zmarłą matkę, która kazała mu postawić na loterji na pewne numery, jakie pisała na tablicy. Sen powtarzał się trzykrotnie, aż wkońcu młodzieniec uległ nakazowi i wygrał 15 tysięcy szylingów.

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ.

Henryk Scheryng.

Wobec koncertu „cudownego dziecka" jesteśmy zwykle skłonni zająć dość krańcowe stanowisko, jużto ustosunkowujemy się ze zbytnim entuzjazmem, jużto wymagamy poziomu dorosłego artysty, oceniając zbyt krytycznie to, co nam taki mały człowieczek dać może i daje. Henryk Scheryng, 13-letni skrzypek jest takiem cudownem dzieckiem, do którego od pierwszego pociągnięcia smyczkiem musimy ustosunkować się przedewszystkiem na serjo; od pierwszej chwili odczuwamy w nim ogromną energję potencjalną, siłę nieświadomą samej siebie, bogate złoża napięć wewnętrznych, dziś dopiero w części aktualizujących się w grze tego chłopca. Widzimy wprawdzie odrazu wady i niedociągnięcia jego gry: zbytnie forsowanie fortem, z którego już dziś przebija przyszły wielki i głęboki ton; brak plastyki frazowania, które nie poddając się stereotypowym normom, zdobędzie swe własne kształty; dziecinną beztroskę i swobodę tam, gdzie kompozytor zamknął wiele lat dorosłego i przecierpianego życia. Ale zarazem słuchając jego gry ujmuje i przekonywa nas jego rasowe muzykanctwo, imponuje nam idealnie czysta technika, zdumiewa chwilami dziwna dojrzałość, choć wiemy, że jest to dojrzałość jeszcze podświadoma, jeszcze nie własna, nie zindywidualizowana. To co Scheryng dziś daje, jest może w wielu punktach niedociągnięte, nieskończone, nieskrystalizowane. Ale właśnie to pozwala odczuć i zrozumieć, że chłopak ten nie poprzestanie na swem cudownem dzieciństwie, że rozwinie się w człowieka i muzyka o swoistej strukturze wewnętrznej.

Z kompozycyj wykonanych najsilniej odzwierciedlał Brahms (Sonata A-dur) wszystkie możliwości tego genjalnego dziecka. W symfonji hiszpańskiej E. Lalo zdawało się, że koncertant jest chwilami nieobecny, że się po prostu... nudzi — co zresztą świadczyłoby jedynie o jego wybrednym smaku muzycznym. W części drugiej programu Preludjum i Allegro Pugnani-Kreislera podobało się najlepiej publiczności i koncertantowi.

W p. M. Pohorlesie poznaliśmy bardzo dobrego akompanjatora: pewne poskromienie jego wirtuozowskiego rozpędu wyszłoby mu jako akompanjatorowi bardzo na korzyść.

W zast. **dr. Zofja Lissa.**

Z Ameryki do Europy.

W tych dniach przybyli do Francji z Ameryki na pokładzie okrętu „Europa" Pola Negri, Kompozytor Rachmaninow i znakomity skrzypek Kreisler.

Siejmy len.

W walce z przesileniem rolniczem stosowane są w każdym niemal kraju metody i środki, które dziś mają swoją historję. Należy jednak rozróżniać wytyczne linje zagranicznej polityki agrarnej, oparte na najdalej posuniętej autarkii, mającej cechy gospodarczej agresji, lub instynktu samoobrony, od zarządzeń władz państwowych i dążeń warstwy rolniczej, będących wyrazem zdrowej ewolucji polityki gospodarczej w dziedzinie rolnictwa.

Jeżeli hasło, rzucone przez p. prezesa Wileńskiego Towarzystwa Lniarskiego, Generała Lucyana Żeligowskiego „Ziemia winna nas wyżywić i odziać" znalazło popularny oddźwięk w całej Polsce od Karpat do Dźwiny, to zrozumienia tego hasła przez szerokie sfery rolnicze należy szukać w zdrowej myśli i inicjatywie programu, którego wykonanie odpowiada przyrodzonym warunkom naszego kraju. Bez sztucznych warunków produkcji i sztucznej podniety dzięki twórczej pracy najliczniejszej warstwy w państwie, może być osiągnięty poziom produkcji rolnej, zapewniający zapotrzebowanie nie tylko wewnętrznego rynku, ale umożliwiający artykułom rolniczym najważniejszą pozycję w cyfrach naszego wywozu. W dziedzinie drugiej części hasła zasłużonego generała, sprawa ta przedstawia się mniej pomyślnie, gdyż pomimo tego, że mamy wszelkie możliwości rozszerzenia produkcji roślin włóknistych, jak len i konopie, wzrost produkcji odbywał się po wojnie światowej powoli, z powodu nadprodukcji surowców włókienniczych zagranicznych, jak juta, bawełna i sizal. Ta okoliczność wpłynęła i na obniżenie cen na włókno lniane u nas a w rezultacie hamująco na rozwój produkcji lnu i konopi.

Względy nietylko gospodarcze, ale i społeczne przemawiają jednak za oparciem przemysłu włókienniczego o krajowy surowiec. Dziś ogół rolników w Polsce zdaje sobie sprawę z tego, że len i konopie są niezbędnym dla nas surowcem. Wysiłek Rządu i organizacji rolniczych ma za zadanie stworzenie dla włókna krajowego warunków zbytu na rynku wewnętrznym, co zostało dzięki celowej polityce agrarnej uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Odbiorcami krajowych wyrobów lnianych są: cały szereg instytucji państwowych, monopol solny, zarząd więzień, Kasy chorych, i jest pełna nadzieja, że przemysł cukrowniczy przejdzie na worki lniane jak również częściowo i przemysł nawozowy. Szeroka propaganda prowadzona przez Towarzystwo lniarskie w Wilnie i Małopolskie Towarzystwo Rolnicze na naszym terenie ma na celu rozwój produkcji nietylko na własny użytek, ale w celu zastąpienia w pewnym stopniu przez własne tkaniny lniane wyrobów fabrycznych z bawełny juty i sizalu.

Rząd ustalając cła na len, konopie, jutę, bawełnę i inne surowce włókniste otoczył opieką krajowe lniarstwo. Drobny rolnik, wyrabiając płótno z własnego lnu, zatrudnia całą rodzinę i zapewnia jej pracę w ciągu całej zimy. Przy uprawie 1 ha lnu i przeróbce lnianej słomy na włókno zużywa się 100 dni pracy. Trzeba zużyć nie mniej 700 dni pracy, ażeby wyprząść i wytkać włókno i pakuły z 1 ha produkcji. Zrozumiałem jest doniosłe znaczenie społeczne uprawy tej rośliny, zapewniającej pracę małorolnej rodzinie. W Małopolsce przy racjonalnej uprawie można osiągnąć 6—9 q. nasion lnu z 1 ha wartości 210—315 zł. według obecnych cen rynkowych, oraz 300 kg. włókna czesanego i trzepanego wartości 375—450 zł. z 1 ha. Klimatyczne i analogiczne warunki naszego Podkarpacia i środkowej Małopolski nadają się doskonale do produkcji szlachetnych gatunków lnu długowłóknistego.

Od kilku lat prowadzone są prace w kierunku podniesienia jakości włókien, co się osiąga nietylko racjonalną uprawą, ale siewem północnego lnu długowłóknistego pochodzącego z Wileńszczyzny lub krajów nadbałtyckich.

Włókno wyprodukowane w Małopolsce w okolicach Lwowa okazało się w ub. r. doskonałej jakości według informacji udzielonych przez czechosłowackich importerów. I w b. r. staraniem Małopolskiego Tow. Rolniczego w całym szeregu powiatów rozprowadzono 15000 kg. nasion długowłóknistego lnu, które znalazły chętnych nabywców wśród rolników w powiatach, gdzie akcja lniarska została już zorganizowana. Konjunktury eksportowe na włókno w b. r. znacznie się poprawiły i wszelkie widoki przemawiają zatem, że i przyszła kampanja będzie pomyślną, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na zwiększenie produkcji surowca.

To też sympatyczna propaganda rozwijana energicznie przez organizacje rolnicze i Towarzystwo Lniarskie w Wilnie w kierunku używania tkanin lnianych zamiast bawełnianych, w postaci czy to bielizny, czy to ubrań letnich męskich a nawet sukien damskich, która cieszy się na Wileńszczyźnie już bardzo wybitnym sukcesem, winna być bodźcem dla naszych rolników małopolskich w kierunku zwiększenia i udoskonalenia jakości surowców włókienniczych w naszej dzielnicy. Nie możemy pominąć w końcu milczeniem faktu, że sowiecki len od kilku lat zajął dominujące stanowisko w eksporcie do Belgji i Francji, a Niemcy poważny importer lnu z produkcją lnu bardzo nieznaczną, obejmującą zaledwie 6000 ha przeznaczyły z funduszów państwowych 1 miljon marek na akcję związaną ze zwiększeniem produkcji tej ważnej dla gospodarstwa narodowego rośliny oleisto-włóknistej.

Konstanty Żebrowski.

Odnalezienie śladów najstarszej kultury ludzkiej.

Czasopismo „Die Umschau" donosi: Niemiecka ekspedycja naukowa, która w r. 1932 przeprowadziła badania geograficzne i geologiczne w Peru, dokonała sensacyjnego odkrycia: udało się jej mianowicie odkryć resztki kultury sięgającej czasów młodszej epoki kamiennej, i będącej podstawą kultury Inkasów. Ekspedycja odnalazła na wysokości 3900 m. ruiny starożytnego miasta, które uważała zrazu za twierdzę Inkasów. Znaleziono bramę świątyni, grobowiec, resztki baszt, a nawet dom dobrze utrzymany. Dokładne studjum tych objektów wykazało obecnie, że stanowią one ślady prastarej kultury Tiahuanaco.

W r. 1930 stwierdził prof. Poznański, że budowle nad jeziorem Titicaca są starożytnem obserwatorjum słonecznem. Dane astronomiczne wskazywałyby na to, że obserwatorium owo pochodzi z czasów 9000 do 11.0000 lat przed naszą rachubą czasu. Kultura Tiahuanaco należy do najstarszych kultur ludzkości. Typowemi dla niej są budowle z olbrzymich bloków kamieni i bramy, składające się albo z 3 kloców kamiennych, albo też z jednego bloku. Kultura powyższa była dziełem szczepu Aimara. Upadek jej przypada prawdopodobnie na 7 wiek po Chr. Po niej rozwinęła się kultura Inkasów, która w stosunkowo krótkim czasie opanowała większą część wschodu południowo-amerykańskiego. Prof. Preuss sądzi, że miasto, odnalezione na wysokości 3900 m. zostało zniszczone skutkiem trzęsienia ziemi.

—o—

Polska komunikacja powietrzna w roku 1932.

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot" odbyły w ciągu roku 1932 — 5.474 lotów, przebywając w nich dystans 1.200.500 km. W lotach tych polskie aparaty komunikacyjne przewiozły ogółem 11.187 pasażerów, oraz 364.987 kg. ładunków.

Rokowania handlowe polsko-austrjackie.

Stosownie do porozumienia się delegacji do rokowań handlowych polsko-austrjackich najbliższe zetknięcie się oficjalne obydwóch delegacyj nastąpi w połowie przyszłego tygodnia.

Narazie w związku z powyższem koła przemysłowe obydwóch krajów zaaranżowały spotkanie przedstawicieli przemysłu elektrotechnicznego, którzy zajmą się wspólnem opracowaniem postulatów, jakie następnie zostaną przedłożone delegacjom oficjalnym.

Ofiary cywilizacji.

Praca człowieka jest zjawiskiem normalnem i niezbędnem dla jego zdrowia. To też człowiek pracował od zarania swego istnienia. Z biegiem lat zmieniały się jednak warunki pracy. Postępy cywilizacji w ostatnich stupięćdziesięciu latach, w okresie szybkiego rozwoju przemysłu, skłoniły wielkie masy pracowników fizycznych do porzucenia pracy na roli i przeniesienia się do fabryk. Wędrówka ta nie pozostała oczywiście bez wpływu na stan zdrowia tych mas. Cywilizacja pochłonęła i pochłania wiele ofiar. Robotnicy fabryczni narażeni są bowiem na działanie bez porównania większej ilości szkodliwych czynników, niż robotnicy rolni.

Na robotnika fabrycznego czyha przedewszystkiem maszyna, która w razie nieostrożności pracującego może stać się, przez wywołanie urazów mechanicznych, przyczyną jego kalectwa, a nierzadko nawet śmierci.

Drugą kategorją czynników wywierających ujemny wpływ na zdrowie pracowników fabrycznych są cierpienia, związane z rodzajem samej pracy. Np. ludzie pracujący w pozycji stojącej chorują często na żylaki i wrzody podudzia. U robotników młodocianych, stojących w czasie pracy, przychodzi z biegiem czasu do charakterystycznego skrzywienia nóg. Tragarze, dźwigający wielkie ciężary, cierpią często na przepuklinę i zniekształcenie kości (skrzywienie kręgosłupa). Skrzywienie kręgosłupa spotyka się również dość często u szewców i innych pracowników zajętych w postawie stojącej, a także uczniów siedzących w niewygodnych i nieodpowiednio zbudowanych ławkach. Wydmuchiwanie szkła w hutach usposabia do rozedmy płuc. U robotnika, opierającego się w czasie pracy na łokciach może przyjść z biegiem czasu do niedokładu rąk, wywołanego długotrwałym uciskiem nerwów. Poza tem ucisk taki wywiera wpływ na skórę, doprowadzając do jej zgrubienia a nawet do powstania w miejscu ucisku trudno gojących się owrzodzeń.

Również zmysły pracujących narażone są w czasie pracy na szkodliwe wpływy. Silne dźwięki powodują głuchotę. Nieprawidłowe oświetlenie warsztatu, jeśli jest za słabe, nuży wzrok i osłabia go, jeżeli jest za silne, drażni oczy, wywołuje ich zapalenie. Światło obfitujące w promienie pozafiołkowe, np. światło powstające przy spawaniu metali, prowadzi do ślepoty. Ciche dźwięki i szmery nie szkodzą wprawdzie uszom, mogą jednak doprowadzić z biegiem czasu do choroby nerwowej. Ujemnie wpływa również na zdrowie pracujących lekkie i stałe drżenie, jakiemu podlegają np. robotnice w przędzalniach i tkalniach, krawczynie, szyjące na nożnych maszynach. Zapadają one często na choroby kobiece, oraz wykazują wielką ilość poronień i przedwczesnych porodów.

Rolę czynnika chorobotwórczego może odegrać powietrze w fabryce, czy warsztacie. Powinno ono być czysto bez pyłu i gazów, odpowiednio wilgotne, posiadać ciepłotę od 16 do 20 stopni C., oraz odpowiednie ciśnienie. Niestety, atmosfera fabryczna wyjątkowo tylko odpowiada wymienionym warunkom.

Osobny rozdział wśród przyczyn chorób wielkich rzesz robotniczych stanowią trucizny chemiczne. Do najważniejszych z pośród nich należą mające zastosowanie w przemyśle, fosfor, ołów, rtęć, arsen, chrom, dalej kwasy, zasady, oraz różne gazy. Dostają się one do organizmu najczęściej drogą płuc w postaci gazów, lub drobnych, unoszących się w powietrzu, cząstek, rzadziej przez przewód pokarmowy, lub skórę.

Niektóre gałęzie przemysłu zmuszają robotników do stykania się z surowcami, które nierzadko zakażone są groźnemi dla człowieka bakterjami. Zachodzi to często w przemyśle garbarskim, dalej u rzeźników, gospodarzy wiejskich, pracowników weterynaryjnych, którzy zapadają, na szczęście rzadko, na wąglik i nosaciznę.

Praca fabryczna w dobie dzisiejszej może wywierać ujemny wpływ na zdrowie ludności. Może, ale nie musi. W rękach ludzi, którzy są twórcami dzisiejszej cywilizacji leżą bowiem środki zaradcze, przy których zastosowaniu można zwalczać z dobrym skutkiem ujemny wpływ pracy przemysłowej na zdrowie, i przez to zmniejszyć liczbę ofiar współczesnej cywilizacji.

Ak.

Niewidzialne choroby.

Słynny bakterjolog francuski, prof. Charles Nicol, dyrektor instytutu Pasteur'a w Tunisie, wykrył istnienie t. zw. niewidzialnych chorób. Podczas pierwszych swoich doświadczeń Nicol zauważył, że niektóre zwierzęta nie reagują na szczepionkę plamistego tyfusu, okazało się, że krew ich zawiera bakcyle tyfusowe, stwierdzające, że stworzenia owe przeszły tyfus niepostrzeżenie. Po długich badaniach prof. Nicol stwierdził, że z ludźmi zachodzi to samo. Taka choroba przechodzi lekko, nie wywołując ogólnych zaburzeń w organizmie. Nie należy jednak mieszać „niewidzialnych chorób" z objawami „latenty", kiedy to bakcyl śpi w organiźmie, nie wywołując choroby. Ludzie, noszący w sobie „niewidzialną chorobę" są właściwie chorzy i krew ich też jest bakterjologicznym obrazem typowej choroby. Niewidzialna choroba wywołuje stan immunitetu (uodpornienia) tak jakby pod działaniem szczepionki przeciwchorobowej. Odkrycie prof. Nicol'a wywoła przewrót w patologii i prawdopodobnie skieruje naukę o diagnozach i leczeniu chorób zakaźnych na zupełnie nowe tory.

—o—

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

27-my dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 21 kwietnia.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się około 10-tej.

Prokurator sprzeciwia się wnioskom obrony.

Na wstępie rozprawy przewodniczący oddaje głos prok. Szypule, który w dłuższym wywodzie sprzeciwia się wnioskom obrony. Prokurator nie widzi różnicy między orzeczeniem prof. Hirschfelda i prof. Olbrychta i sądzi, że sprawa chusteczki Gorgonowej została już dostatecznie wyjaśniona. Sprzeciwia się również powołaniu nowych znawców dla zbadania stanu umysłowego Stasia, sądzi bowiem, że parere prof. Zielińskiego powinno wystarczyć, zwłaszcza, że został on wydelegowany przez Uniwersytet Jagielloński, jako miarodajny biegły w dziedzinie psychologji. Wkońcu prokurator Szypuła sprzeciwił się zasięganiu opinji Uniwersytetu co do kwestji, czy dżagan mógł być narzędziem zbrodni, gdyż obaj biegli byli zgodni co do tego, jedynie dr. Dadlec miał pewne wątpliwości, doświadczeniem jednak nie poparte.

Z oświadczeniem prokuratora polemizuje obr. Ettinger, wyjaśniając stanowisko obrońców jako wnioskodawców. Trybunał po krótkiej naradzie postanowił zasięgnąć opinji prof. Hirschfelda i Olbrychta w sprawie sprzeczności w ich oświadczeniach. Ponadto zażądano od obrony uzasadnienia wniosku o zbadanie choroby matki Zaremby.

Kwestja zakrwawionej chusteczki.

Wezwany pierwszy prof. Hirchsfeld oświadcza w spornej sprawie krwi na chusteczce, że znaleziony na niej element A może pochodzić nietylko z krwi, ale z innych płynów ustrojowych. Opinję tę popiera cytatem z dzieła Schiffa. Prof. Olbrycht przyjmuje 3 możliwości: 1) chusteczka była przepojona elementem A, a następnie znalazł się na niej element O, 2) Instytut Badania Żywności wskazał profesorowi Hirschfeldowi do zbadania niezakrwawione miejsca chusteczki, 3) element A mógł dostać się z wodą na niezakrwawione miejsca chusteczki. Dzięki temu kwestja chusteczki jest dalej otwarta.

Prof. Hirschfeld: „Uważam, że chusteczka znikła dla dowodów rzeczowych".

Następnie zabiera głos dr. Żmigród i oświadcza, że krew na chusteczce mogła być pochodzenia nie-mentruacyjnego. Przewodniczący każe to zaprotokołować.

Gorgonowa mówi o morderstwie.

Przewodniczący pyta Gorgonową, czy ma dane do stwierdzenia, że morderstwo popełnił Zaremba, lub Staś w zamroczeniu epileptycznem.

Oskarżona: „Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć".

Z tem pytaniem zwraca się przewodniczący do obrońców, ci jednak żądają zwłoki.

Przewodniczący zarządza trzyminutową przerwę.

Choroby rodziny Zarembów

Po przerwie imieniem obrońców zabiera głos dr. Axer i oświadcza, że nie jest rzeczą obrony wskazywanie mordercy. Wniosek w sprawie choroby matki Zaremby, która była nałogową alkoholiczką, ma na celu ustalenie zdrowotności rodziny Zarembów. Wiadome jest, że siostra Zaremby cierpiała na chorobę psychiczną.

Wezwany przez przewodniczącego biegły dr. Jankowski wyjaśnia, że stan deliryczny u dziadków nic wpływa na zdrowie wnuków.

Biegli znów dochodzą do głosu.

Zkolei dr. Żmigród na pytanie przewodniczącego wygłasza opinję o swych współpracownikach. Sprzeciwia się temu dr. Axer, stojąc na stanowisku raz już w ciągu rozprawy zaznaczonem, że biegły nie może krytykować drugiego biegłego.

Trybunał postanawia odroczyć rozprawę do wtorku. Tymczasem prof. Olbrycht i prof. Hirschfeld przeprowadzą wspólnie badanie chusteczki.

—o—

Program radjowy.

Sobota, 22 kwietnia.

Lwów, (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astrononicz. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Muzyka z płyt. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo -Wydawniczego, red. I. J. Targ z Warszawy. 15'40: Trans. z Warszawy. „Żywy numer Płomyka", audycja zorganizowana przez redakcję „Płomyka" (tygodnika dla dzieci starszych i młodzieży). 16'05: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów: „Odrodzenie Państwa polskiego". Odczyt IV-ty, wygł. dr. Wacław Lipiński. 16'40: Trans. z Warszawy. „Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian" wygł. p. Ewa Wichtel. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pd dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17'30: D. c. koncertu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Italia". 18'55: „Legenda i prawda o porcelanie" wygł. p. Henryk Cieśla, kustosz Muzeum Przemysłowego we Lwowie. 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert. Wieczór Straussów, w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Maryla Karwowska (sopran). Janusz Popławski (tenor). Akomp. L. Urstein. W przerwie: Wiadomości sportowe. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Pawła Lewieckiego. 22'40: Trans. z Warszawy. „Nowoczesna magia", feljeton Janiny Warneckiej. 22'55: Komunikaty. 23—24: Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada". W przerwie o 23'30—23'35: „Wiadomości z kraju dla członków Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej". Trans. na wszystkie stacje P. R.

Niedziela, 23 kwietnia.

Lwów, (381). Godz. 10: Nabożeństwo z Krakowa. 11'45: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej, w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Jerzego Sillicha i Jerzy Czaplicki (baryton). Trans. z Warszawy. „Powietrze w waszych mieszkaniach" wygł. dr. Marcin Kasprzak. 14: Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 14'15: Płyta gramof. 14'20: Trans. z Warszawy. Muzyka w wyk. kapeli „Kudejar" pod dyr. D. Jurkiewicza i Włodzimierz Horowicz (piosenki przy gitarze). 14'40: Trans. z Warszawy. Pogadanka konkursowa. 15: Komunikat rolniczo - meteorologiczny. 15'05: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik: „Co się dzieje na świecie" w opr. Bruno - Winawera; b) „Wygrany zakład", opowiadanie w/g J. Porazińskiej w opr. cioci Ady. 16'25: Muzyka z płyt gramof. 16'45: „Na szczytach Tamu Ola" wygł. p. Kamil Giżycki. 17: Trans. z Warszawy. Humorystyczna i taneczna muzyka kameralna w wyk. Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. W przerwie trans. z Warszawy. Kom. Zw. Pracowników Gmin Wiejskich. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z cukierni „Ziemiańskiej". W przerwie: „Silva Rerum" i repertuar teatrów (Lwów). 19: „Jak zdobyć własny dom, jak uwolnić się od uciążliwych długów", wygł. p. Józef Osuchowski. 19'10: Rozmaitości. 19'25: „Luptowski skarb", słuchowisko gwarowe Wiktora Hausmana z ilustracją muzyczną. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Przyjemna godzina — w wyk. chóru Juranda. Leon Łuskino (melorecytacje). Aleksander i Tadeusz Kwiecińscy (duet saksof.). 21: Wiadomości sportowe. 21'01: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 21'10: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22'05: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej, akomp. p. Ludwik Urstein. 22'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z „Cafe Adria". 22'55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Bodega".

List z Sambora.

Krajoznawstwo. — Ze Związku Strzeleckiego. — T. S. L. — „Ponad śnieg...“ — Z działalności Z. P. O. K.

W ostatnich czasach miasto nasze budzi się do życia, czego dowodem jest założenie tu oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Towarzystwo to poza swemi celami zasadniczemi, ma specjalnie na terenie Sambora ciężką pracę do wykonania, a mianowicie: stworzyć muzeum regjonalne. Na czele oddziału stanął zasłużony badacz Samborszczyzny ks. prałat Watulewicz, pozatem do zarządu weszli p. starosta, dyrektorowie szkół, profesorowie geografji, tudzież osoby, zajmujące się badaniem zabytków ziemi samborskiej.

Zebranie powiatowe Związku Strzeleckiego odbyło się dnia 6 kwietnia, na którem po przyjęciu sprawozdań i po dyskusji, stwierdzającej rozrost Związku na terenie powiatu wybrano nowe władze. Prezesem zarządu pow. został prof. Edward Ekert. Pozatem do zarządu weszli obywatele: Andryszczak, Frankowski, dr. Glodtowa, Glodt, Plenkiewicz, Plocek, Strzelecki, Waida.

Doroczne zebranie T. S. L., odbyte w niedzielę 9 kwietnia przyjęło sprawozdania z poszczególnych sekcyj, poczem nastąpił wybór dziesięciu wylosowanych członków zarządu, przyczem w miejsce wylosowanego sekretarza wszedł prof. Pater. Następnie walne zebranie na wniosek dr. Glodtowej uchwaliło przez aklamację wyrazy najwyższego uznania dla całej działalności kulturalno - oświatowej na terenie T. S. L. posłanki Jaworskiej, tudzież rezolucję przedstawioną przez akademika Szablowskiego, potępiającą gwałty na walnem zebraniu A. K. T. S. L. we Lwowie.

Dla uczczenia 20-lecia Pryw. Gimn. żeńskiego im. Konopnickiej odegrano 9 kwietnia dramat Żeromskiego: „Ponad śnieg bielszym się stanę“. Młodzież wywiązała się znakomicie z tak trudnego zadania. Artystyczna gra Haliny Dobrzańskiej (Irena) zawzięta a jednocześnie pełna boleści postać matki w interpretacji Janiny Sokołowskiej, wiośniana postać Heleny (Braunówna), dobry Wiko (Streit) i świetny typ młynarza (Wachułka) — dały całość daleko odbiegającą od poziomu amatorskich przedstawień.

W dniu 18 kwietnia odbyło się walne zebranie powiatowe Związku Pracy Obyw. Kobiet. Zagaiła zebranie przewodnicząca zarządu pow. dr. Glodtowa witając przybyłą posłankę Jaworską i delegatki oddziałów. Świetnie dwa referaty wygłosiła posł. Jaworska, a to: 1) „Sytuacja polityczna w obecnej dobie“, 2) Ideologja Z. P. O. K.“. Następnie składały delegatki sprawozdania, a to: z Chyrowa p. Tarczyńska ze Starego Sambora p. Jaremowa, z Starej Soli — p. Turczynówna; z Felsztyna — p. Mitkówna. Z Sambora z działalności zarządu i Referatu Wychowania Obyw. — p. Strutyńska; z Ref. Opieki nad matką i dzieckiem — p. Czajkowska, z Koła Młodych — p. Dwulitówna. Do zarządu weszły: prezeska dr. Br. Glodtowa, zastępczyni p. W. Świechtówna, sekr. W. Strutyńska, skarb. H. Panekowa; ponadto M. Byrkówna, W. Gospodarkówna, K. Ruchlewiczowa. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Posłanka Jaworska była też przedmiotem gorącej owacji.

B. D.

Plany prof. Einsteina.

Jak donosi „Le Temps“, prof. Einstein, przebywający obecnie w Coq-sur-Mer koło Ostendy, wygłosi w ciągu maja na uniwersytecie w Brukseli 6 odczytów. 1 czerwca znakomity uczony udaje się do Oxfordu, gdzie na tamtejszym Uniwersytecie mieć będzie szereg wykładów. Prof. Einstein nie zdecydował się jeszcze gdzie spędzi lato, natomiast w październiku uda się do Stanów Zjednoczonych, gdzie wygłosi cykl wykładów na Uniwersytecie w Princeton, w grudniu zaś wyjedzie do Madrytu na zaproszenie tamtejszego Uniwersytetu.

—o—

Zapis amerykański na rzecz Mussoliniego.

Zmarła w Lucernie wdowa po miljonerze amerykańskim Wurts'ie zapisała w swym testamencie wielki zbiór dzieł sztuki swego męża Mussoliniemu, wyrażając życzenie aby zostały one umieszczone w Palazzo Venezia. Do zapisu zmarła dołączyła sumę 50.000 dolarów, przeznaczoną na konserwację zbiorów. Oprócz tego ofiarowała ona rządowi włoskiemu swą piękną willę wraz z rozległym parkiem. Oba te dary przedstawiają miljonową wartość.

♝ DZIAŁ SZACHOWY ♝

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

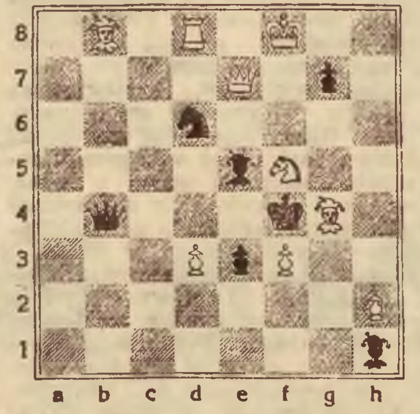
Wszelką korespondencję należy opatrzyć dopiskiem „Dział Szachowy“.

L. 18.

E. GERSTENFELD, Lwów.
(Oryginalne)

B.: Kf8, He7, Wd8, Gb8, g4, Sf5. P. d3, f3, h2 (9).

Cz.: Kf4, Hb4, Ge5, h1, Sd6, P. e3, g7 (7). (9+7=16).



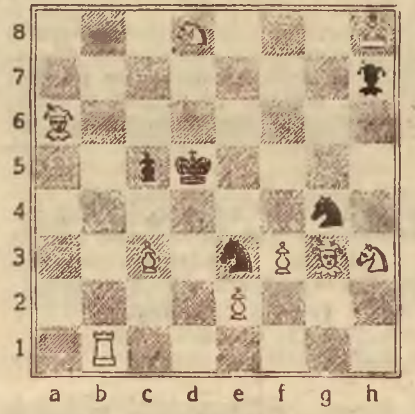
Mat w 2 posunięciach.

L. 19.

DR. F. SEIDENMANN, Teplitz - Schoenau.
(Oryginalne)

B.: Kh8, Wb1, Ga6, g3, Sd8, h3, P. c3, e2, f3 (9).

Cz.: Kd5, Gh7, Se3, g4. P. c5 (5). (9+5=14).



Mat w 2 posunięciach.

Zadaniami dzisiejszemi kończymy nasz pierwszy konkurs rozwiązaniowy.

Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 5 maja br. W dniu 13 maja podamy wynik konkursu oraz wykaz nagrodzonych.

Poprzedni „dział szachowy“ ukazał się w numerze 104, z 15 kwietnia b. r.

PARTJA L. 10.

Korespondencyjna
grana od początku lipca 1932 r. do końca marca 1933 r.
Obrona słowiańska
w gambicie hetmańskim.

B.: Paryż: „Club d' Echecs de la Rive Gauche“ **Kpt. M. Duchamp.**

Cz.: Barmen: Schachklub „Anderssen“ **Kpt. A. Hardt.**

1. d4, d5; 2. c4, c6; Tajemnice tej obrony jeszcze nie są w dostatecznym stopniu zgłębione. Jeśli istnieje logika w szachach, obrona ta winna być jedyną odpowiedzią czarnych, gdyż wszystkie inne możliwe systemy, jak „obrona klasyczna“ 2... e6, „amerykańska“ 2... Sf6, oraz przyjęcie gambitu 2. dc oddaje białym atuty w centrum, zwroty zaś gambitowe jak 2... e5, wkraczają w dziedzinę hazardu. **3. Sf3, Sf6; 4. Sc3,** więcej konsekwentne, niż 4. e3, **4... dxc4;** Teraz powstaje główny warjant obrony słowiańskiej, którego idea polega nie na utrzymaniu gambitowego piona c4, lecz na najdogodniejszym dla czarnych sposobie jego oddania **5. a4. Gf5;** Posunięcie to nie dopuszcza do wypadu w centrum: e2—e4. **6. Sh4,** Jest to nowy atak Krauzego, który prowadzi do ciekawej walki. **6... Gg6; 7. Sxg6, hxg6;** Teraz czarne mogą w niektórych warjantach liczyć na nacisk na linji h co do pewnego stopnia wyrównywa utratę pary gońców. **8. e4, e6; 9. Gxc4, Gb4; 10. f3, Sb—d7;** Poświęcenie figury 10.. Sxe4 jest niewłaściwe, gdyż po 11. fe, Hh4+; 12. g3! He4+, 13. Kf2 atak czarnych już jest skończony. **11. Hb3, a5;** Czarne walczą o punkty oparcia. **12. Gg5, Hb6, 13. 0—0—0, Gxc3,** Przygotowanie do błędu w następnym posunięciu. Wskazana byłaby próba konsolidacji przez 13... Ge7, aby n. p. po 14. Hc2 odpowiedzieć 14... 0—0—0. **14 .Hxc3, c5?** Pomyślane jako kontratak kończy się b. żałośnie. **15. dxc5.** Prosto i dobrze. **15... Hxc5.** Prowadzi do natychmiastowej — głęboko ukrytej — katastrofy. **16. Gxf6.** Czarne się poddały.



Niezwykły zwrot! Po 16... Sxf6? 17. Gb5+, jak i 16... gxf. 17. Gb5, Hxc3+. 18. bc Wd8, 19. Wxd7! Wxd7; 20. Wd1 itd. Pewien cień obrony daje 16. Wc8. 17. Wxd7 gxf; 18. Wh—d1! 0—0; 19 b3 i białe utrzymują figurę.

ROZMAITOŚCI.

Warszawa. Wynik turnieju drużynowego: I. Warszawskie Tow. Zwol. gry szach. 55, II. Rembertów 48 1/2, III.—IV. Min. Rolnictwa i Sąd Okręgowy po 43 1/2 pkt.

Łódź. W dniu 1 kwietnia rozpoczął się turniej o tytuł mistrza Łodzi. Zgłoszonych 16 zawodników. — Wyznaczono 8 nagród w łącznej kwocie 525 zł.

Sztockholm. W dniu 14 stycznia b. r. zmarł znany mistrz szwedzki F. Englund. Był on wynalazcą t. zw. „gambitu Englunda“ oraz inicjatorem turnieju rozgrywanego niedawno na temat tego gambitu.

Rewal. Mistrzostwo Estonji zdobył G. Friedemann.

Międzynarodowy turniej zadaniowy „Świata Szachowego“, w dziale trzychodówek za rok 1932 przyznał I. nagrodę pracy E. Plesnivy'ego. Turniej wykazał pewne znużenie, brak rozmachu twórczego i co gorsze coraz mniejsze zainteresowanie się tym działem kompozycji. Nagrodzona praca (B.: Kh7, Wd2, Gd6, Sb8, e8, P. a4, b5, e2, f3, f5, g6 (11). Cz.: Kd5, Wb1, d1, Gc2, e1, Sb2, f1, P. a7, c3, c4, d4, h4 (12). (11+12=23) wykazuje bardzo wyrazisty pomysł gry czarnej, polegającej na 4-rokrotnem biciu białej wieży na d3. Różnice są tu bardzo subtelne, oczyszczanie pól niezwykle pomysłowe. Wykonanie dobre, pozycja przeładowana wskazuje na wielkie trudności techniczne, jakie autor miał do przezwyciężenia.

Z WYDAWNICTW.

„Szachista“. — Trzeci numer redagowanego we Lwowie miesięcznika, poświęconego grze i studjom szachowym, zamieszcza doskonały artykuł wstępny o młodej generacji mistrzów szachowych, omówienie turnieju o mistrz. armji czeskiej, artykuł prof. St. Górawskiego p. t.: „Echa lat minionych“, szereg partji z ostatnich spotkań na arenie międzynarodowej, obszerny dział zadaniowy, oraz wyczerpującą analizę ostatnich wydawnictw. — Pismo to wobec starannie dobranego materjału, opartego przeważnie na ostatnich wiadomościach z życia szachowego w kraju i zagranicą, powinno się znaleźć w ręku każdego szachisty. Niska cena (1 zł.) umożliwia nabycie tego pisma najszerszym warstwom szachistów. (Na prowincję wysyła się po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 500.103 kwart. prenumeratę 2 zł. 50 gr.). Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Słoneczna l. 36.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

W dodatku z dnia 1 kwietnia b. r. znalazły się między innemi dwa zadania prima - aprilisowe. Obecnie podajemy rozwiązania:

W pierwszym zadaniu ostatnim ruchem czarnych było o-o-o! po której nastąpiło Hh6+ i mat w następnem posunięciu. Zadanie drugie było kombinacją tzw. matu pomocniczego z maksymalnym. — 1. Wa1! o—o! 2. Hb1, Wh8, 3. Hg6 mat. Białe wykonują najdłuższe posunięcia, czarne pomagają w formowaniu siatki matowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. P. Mandel. Pójdzie w jednym z następnych nr.

A. Goldstein, Warsz. Dziękujemy. W następnym nrze. Prosimy o dalsze prace.

—o—

Greta Garbo w Szwecji.

Znana gwiazda filmowa, Szwedka z pochodzenia, Greta Garbo, zamierza wybudować na jednej z malowniczych wysp w okolicach Stockholmu swą letnią rezydencję. Miejscem, które wybrała Greta Garbo, jest wyspa Toroe, położona na otwartem morzu, oddalona o godzinę drogi koleją od Stockholmu.

Greta Garbo znajduje się obecnie w drodze do Kalifornji, ale zamierza wkrótce powrócić do kraju ojczystego.

Z EKRANU.

Kain i Artem.

Realizator Piotr Bitow, produkcja Sowkino, (kino Atlantic).

Jest to przeróbka noweli Gorkija. Widzimy tam burlaka z nad Wołgi, który ulega ewangelicznej dobroci żyda-mizeraka mało-miasteczkowego, Chaima, zwanego Kainem. Łotr się domyślił, jakiego rodzaju jest ewangeliczność Kaina, jakie on książki nosi potajemnie pod chałatem i jakie tajemne zebrania w jego domu się odbywają. W polskiej adaptacji zdawać się może, że te jakieś pobożne rekolekcje.

Pozatem film ten godzi ubocznie w antysemityzm. Tyle w nim scen sadystycznego znęcania się nad żydami, że nasza Liga Zielonej Wstążki powinna te fragmenty, wycięte z całości, z pietyzmem wyświetlać na swych zebraniach.

Tu przejdźmy do bolączki filmu Bitowa. Ze względu na przestylizowanie obrazowe i technikę montażu, jest to prawdziwa sałatka krótkich scenek: zbliżeń, ujęć kątowych, przebitek. Ponadto istne zatrzęsienie niepotrzebnych epizodów choć niektóre z nich są doskonałe. Jednem słowem: co zanadto — to niezdrowo. Film jest grubo przestylizowany.

Napis głosi że kierownictwo artystyczne tego filmu spoczywało w ręku Abla Gance'a. Reklamowa blaga. Gance interesował się filmem rosyjskim, z realizacją jednak „Kaina i Artema“ nie miał nic wspólnego.

bwl.

Nagana.

Realizator Ernest L. Frank, produkcja Universal Pict. Corp. (kina: Kopernik i (Marysieńka).

Nagana — to murzyńska nazwa epidemji śmiertelnej śpiączki, spowodowanej ukąszeniem muchy tse-tse. — Film Franka jest obrazem walki angielskiej ekspedycji lekarskiej z tą chorobą.

Pseudonaukowy wątek główny przerywają egzotyczne sceny zwierzęce z nieodzownem rykami. Ponadto jest jeszcze doczepiony wątek romansowy, przedstawiający jak bardzo głupia kochanka mądrego lekarza może zawadzać na świecie. Rolę głupiej kobiety odegrała Tala Birell. Porównanie jej z Gretą Garbo czy Marleną Dietrich zakrawa narazie na cynizm. Jest to bowiem niezbyt inteligentna istota, a talentu jakoś nie widać.

bwl.

Prawo do zasiłków robotników zatrudnionych zagranicą

Z dniem 13 b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministra opieki społecznej z dnia 9 stycznia b. r., wydane w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, w sprawie uprawnień robotników, zatrudnionych zagranicą do zasiłków na wypadek bezrobocia.

Na mocy tego rozporządzenia, robotnikom, którzy pracowali na terenie Francji, Belgji, Niemiec, Holandji, Luxemburga, Czechosłowacji, Austrji, oraz w. m. Gdańska, przy ubieganiu się o zasiłki z tytułu bezrobocia czas pracy zalicza się identycznie, jak czas pracy w Polsce. Natomiast robotnikom, którzy pracowali w innych krajach, czas pracy zalicza się w tych wypadkach, jeżeli następnie przepracowali przynajmniej 13 tygodni w Polsce

—o—

Otwarcie kursu dla wychowawców kolonijnych.

W dniu 1 maja b. r. odbędzie się w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie otwarcie kursu dla wychowawców kolonijnych, organizowanego przez Ministerstwo opieki społecznej.

Podania kandydatów z życiorysem i fotografją należy składać w Ministerstwie opieki społecznej (Długa 38) codziennie w godzinach od 11—13 w terminie do 27 b. m.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 21 kwietnia.

Dolar w godzinach rannych 7'90, w południe poprawił kurs na 2'12 przy usposobieniu wyczekującem i niepewnem.

Poza tem płacono za: Wiedeń 99—96, Londyn 30'70—31. Paryż 35'05—35'20. Giełda akcyjna transakcyj nie notowała. Naogół tendencja mocniejsza.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Otręby jęczmienne podrożały. Poza tem ceny innych artykułów niezmienione. Transakcje pszenicą, żytem, jęczmieniem i otrębami. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124.35, Holandja 359, Londyn 31.15, N. Jork 8.05, N. Jork kabel 8.10—8.05, Paryż 35.11, Szwajcarja 172.50, Gdańsk 174, Włochy 46.

Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewizy na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.15. Rubel złoty 4.86—4.87. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 201—204.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 41.25, 7 prc. poż. stabilizacyjna 53.25—52.38—53. 4 prc. poż. inwestycyjna 100.50, 4 prc. poż. inwest. serjowa 106.25, 4 prc. poż. premj. dolarowa 54.25—53.75—54, 5 prc. poż. konwersyjna 43.25. 6 prc. poż. dolarowa 54.50—53.75—54. 7 prc. listy zastawne BGK 83.25. 7 prc. obligacje BGK 83.25. 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 40—40.25—40.13. 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94. 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94. 8 prc. listy zast. budowlane BGK I em. 93. Bank Polski 75.25—75. Lilpop 10.75. Starachowice 8.80.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcyj przeważnie utrzymana. W obrotach prywatnych 8-procentowa dolarowa pożyczka Dillonowska 61—61'75.

ZE SPORTU.

HEBDA I TŁOCZYŃSKI JADĄ DO FRANCJI.

Jak już donieśliśmy we wczorajszem numerze, trener Najuch odmówił przyjazdu do Polski.

Sprawa Romana Najucha, który był zaangażowany przez Polski Związek Tenisowy na trenera naszych czołowych tenisistów przed rozgrywkami o puhar Davisa i przybyć miał do Warszawy w dniu 18 b. m. wyjaśniła się definitywnie.

Okazuje się, że Najuch, przebywający w Szwecji, milczał do dnia 18 b. m. W odpowiedzi na wysłane doń przez P. Z. T. dwie depesze, odpowiedział listownie, komunikując, że do Polski nie przybędzie, ponieważ nie może trenować Polaków, którzy prawdopodobnie walczyć będą przeciwko jego klubowym kolegom".

Nie ulega wątpliwości, że niesportowy czyn Najucha podyktowany został rozkazem zgóry. Należy się jednak dziwić, że Najuch nie zdobył się na wcześniejsze powiadomienie o zerwaniu umowy z Polską, wskutek czego — całkowicie uniemożliwił naszym władzom tenisowym zaangażowanie innego trenera.

W odpowiedzi na takie stanowisko Najucha — Polski Zw. Tenisowy zamierza interwenjować w tej sprawie w Międzynarodowym Związku Trenerów Tenisowych, a ponadto — zgłosi zapewne wniosek do Międzynarodowego Zw. Tenisowego, w którym domagać się będzie uchwały, która wzbraniałaby poszczególnym państwom angażować Najucha jako trenera.

W sprawie treningu naszych zawodników przed bliskim już meczem z Holandją o puhar Davisa — Polski Zw. Tenisowy skomunikował się z Paryżem w sprawie możliwości treningu naszych graczy. Francuzi odnieśli się bardzo przychylnie do naszej propozycji, ofiarowując do dyspozycji naszych zawodników korty Racing Clubu zupełnie bezpłatnie.

W tych dniach zapadnie decyzja wysłania do Paryża Tłoczyńskiego i Hebdy którzy trenowaliby z doskonałym trenerem francuskim, mistrzem zawodowców — Pla lub Ramallon.

NOWY REKORD ŚWIATOWY PAŃ.

W Buffalo, pływaczka amerykańska, Katarzyna Rawls ustanowiła nowy rekord światowy w pływaniu na 300 yardów w stylu grzbietowym uzyskując wynik 4:14.4 sekundy.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 778/32. Km. 428/33. Edykt licytacyjny. Komornik III. Rewiru Sądu Grodzkiego w Muszynie z siedzibą w Krynicy - Zdroju obwieszcza, że dnia 24 maja 1933, o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Muszynie w sprawie egzekucyjnej Stanisławy ze Strusiów Dzikowskiej w Częstochowie przeciw Michałowi i Helenie Sidorom, licytacja połowy realności lwh. 1015, Krynica wieś, obejmujących idealną połowę willi „Halinówka". Wartość szacunkowa z przynależnościami 46.241 zł. 94 gr. Najniższa oferta 23.120 zł. 97 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie w Muszynie. 1425/K

Km. 328/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1933, o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Chodorowie, biuro Nr. 1, odbędzie się na wniosek Gminy Administracyjnej Bobrka, licytacja nieruchomości należących do gminy administracyjnej Brzozdowce. Zlicytowane będą następujące nieruchomości, do ksiąg gruntowych niewpisane: 1) pgrt. lkat. 1815 w niwie „Moczar" w Brzozdowcach, obszaru 14 a. 06 m. kw., w granicach, od wschodu parcela Wasyla Bodnara, od zachodu parcela Mieczysława Strzelbickiego i tow., od południa droga polna, od północy parcela Wasyla Wenczaka. — 2) pgrt. lkat. 1666 i 1668 w jednym kompleksie, obszaru 4 ha. 15 a. i 80 m. kw. w granicach: od wschodu parcela Dmytra Martynów i tow., od zachodu Iwana Wasylczuka i tow., od północy Oleksy Wenczaka i tow., od południa Stefana Słabego i tow. Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 2.250 zł. Najniższa oferta wynosi 1.687.50 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Franciszek Łysunio
1429/K Komornik Sądu Grodzkiego

I. Km. 87/33, 88/33, 449/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, I. Rewiru, urzędujący w Tarnopolu przy ul. Tarnowskiego, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 maja 1933 r., o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości podmiejskiej, składającej się z domu mieszkalnego, szopy, przybudówki, oznaczonej whl. 215, parceli gruntowej oznaczonej whl. 1060, domu mieszkalnego oznaczonej whl. 1403, zapisanych w Urzędzie Ksiąg Gruntowych w Tarnopolu gm. kat. Zagrobela, powiatu i wojew. tarnopolskiego. Whl. 215 i 1060 stanowią własność Jędrzeja i Katarzyny Szkwarkowskich po połowie, zaś whl. 1403 stanowi własność Antoniego Gulaka. Nieruchomość oznaczona whl. 215 oszacowaną została wraz z przynależnościami na kwotę zł. 3.113.10. Najniższa oferta wynosi zł. 2.075.40. Wadjum 1/10 części wartości. Nieruchomość oznaczona whl. 1060 oszacowaną została na kwotę zł. 1.680.—. Najniższa oferta wynosi zł. 1.120.—. Wadjum 1/10 części wartości. Nieruchomość oznaczona whl. 1403 oszacowana została na kwotę zł. 4.475.—. Najniższa oferta wynosi zł. 2.983.34. Wadjum 1/10 część wartości szacunkowej. Licytanci przystępujący do przetargu powinni złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części wartości szacunkowej w gotowiźnie, bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą 3/4 częściach wartości ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile w dodatkowem publicznem obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo, o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tadeusz Bernaczek
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1933 r. 1431/K

I. Km. 588/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu I. Rewiru, urzędujący w Tarnopolu, przy ul. Tarnowskiego na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 maja 1933 r., o godzinie 13-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z młyna i grodu położonej w gminie Zabojki, powiatu i województwa tarnopolskiego zapisanej w Urzędzie Ksiąg Gruntowych w Tarnopolu pod whl 1343 i 1926, stanowiącej własność Karola i Eweliny Porochońskich. Powyższa nieruchomość oszacowaną została na kwotę zł. 12'060. — Najniższa oferta wynosi zł. 6.105.—. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości zł. 161.10 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyi, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji że w ciągu ostatnich dwu tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tadeusz Bernaczek
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1933 r. 1430/K

I. Km. 211/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, I. Rew., urzędujący w Tarnopolu przy ul. Tarnowskiego, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 maja 1933 r., o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z młyna, domu mieszkalnego i ogrodu, położonej w gm. kat. m. Tarnopola, pow. i wojew. tarnopolskiego, zapisanej w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Tarnopolu do whl. 2059 i 7219, stanowiącej własność do whl. 2059 w 31/100 części do whl. 7219 w 1/3 części Samuela Weisstauba i Peppi Weisstaubowej. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.224.— Najniższa zatem oferta wynosi zł. 4.668.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od oceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4.668. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie zł. 622.40. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tadeusz Bernaczek
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1933 r. 1432/K

Km. 790/1933. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kamionce Strumiłowej na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 kwietnia 1933 od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Dawida Neubauera w jego lokalu w Kamionce Str., składających się z 1 futra, 1 kurtki, 2 szaf dębowych, 1 maszyny „Singer", 1 lustra, 2 szafek nocnych, 2 lichtarzy srebrnych, 1 stołu, 6 krzeseł, 6 łyżek srebrnych, 6 widelców srebrnych, 3 noży srebrnych, 12 łyżeczek srebrnych do kawy, 1 zarzutki czarnej nowej i 1 zarzutki czarnej starej, oszacowanych na łączną sumę 806zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 1434

Kamionka Str., dnia 10 kwietnia 1933.

Km. 1010/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów we Lwowie zastąpionego przez dr. Józefa Parnasa, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1933 r. o godzinie 10 rano w biurze Sądu Grodzkiego w Rawie Ruskiej licytacja 3/4 części realności whl. 1040 gm. Rawa, składającej się z parceli budowlanej L. 462, parceli gruntowej L. 612 (ogród), 613,614 (rola) i budynków. Najniższa oferta 2.529 zł. 50 gr. Protokuł oszacowania i warunki licytacyjne do przeglądu w kancelarji Komornika Sądu Grodzkiego w Rawie Ruskiej. 1435

Komornik Sądu Grodzkiego
Rawa Ruska, dnia 20 kwietnia 1933 r.

V. Km.461/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej, Józefa Jakimów syna Wasyla, odbędzie się dnia 22 maja 1933 o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu w biurze 48 a na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków — licytacja realności whl. 454 księgi gruntowej Rychcice, w skład której wchodzą pb. 204 oraz pgrt. 925, 926, 1263/2 i 1264 na których pobudowaną jest chata i stajnia oraz znajdują się 14 drzew owocowych, 1 olcha i około 50 m. ogrodzenia. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 1241 zł. 58 gr. Najniższa oferta 827 zł. 72 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1436

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir V.
Drohobycz, dnia 20 marca 1933.

Km. II. 146/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, Rewiru II. ogłasza, że dnia 4 maja 1933 o godzinie 8 przed południem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Edwarda Kappy i Marji Kappy a składających się z aparatu projekcyjnego, przetwornicy, kredensu kuchennego, kilimu, stolików pod kwiaty oszacowanych na kwotę 3700 zł., które można oglądać na miejscu sprzedaży w dniu licytacji. Zobowiązani Edward i Marja Kappy zobowiązani są pod odpowiedzialnością prawną dostarczyć ruchomości powyższe do licytacji. 1437

Stanisławów, dnia 14 kwietnia 1933.

AMORTYZACJE

I. Nc. 788/32. Książeczka wkładkowa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 58560 na Korpus Oficerów & Podoficerów 22 pal i na sumę 894 zł. 40 gr., opiewająca, rzekomo zaginęła. Posiadacza wzywa się, aby do sześciu miesięcy od tego ogłoszenia przedłożył ową książeczkę w tutejszym Sądzie względnie od tego polecenia wniósł zarzuty po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu książeczkę ową uzna się za pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki, Oddział I.
Rzeszów, 9 maja 1932. 1426

I. Nc. 812/32. Weksel na 250 zł. z daty Rzeszów 22 września 1931, wystawiony przez Włodzimierza Bałakina w Białej ad Tyczyn na zlecenie Firmy „Polmin" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych we Lwowie, zarządza się postępowanie, celem umorzenia tego weksla i wzywa się posiadacza o przedłożenie go tutejszemu Sadowi w dniach sześćdziesięciu od tego ogłoszenia, w przeciwnym razie uzna się ów weksel za umorzony.

Sąd Grodzki, Oddział I.
Rzeszów, dnia 3 września 1932. 1427

Lcz. IV. Nc. 213/33/3. Edykt. Na wniosek adw. Dra Mojżesza Horoszowskiego w Samborze wdraża się postępowanie amortyzacyjne skradzionych jemu z mieszkania w dniu 19 marca 1933, a to: jednego weksla in blanco z akceptem Izraela Backenrotha z Manasterca na kwotę 600 dol. — czterech weksli in blanco z akceptem Salamona Marguliesa z Sambora po 100 dolarów, dwóch książeczek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Sambora Nr. 56956 na 350 dolarów, opiewająca na nazwisko Selima Horoszowska wystawionej i Nr. 56957 na 350 dolarów opiewającej na nazwisko Dr. Samuel Weissmann wystawionej, tudzież polisy ubezpieczeniowej Assicurazioni Generali Trieste, Oddział we Lwowie Nr. 611730 z daty Warszawa 9/9 1931, na nazwisko Dr. Mojżesz Leib Horoszowski wystawionej. Posiadacza tych weksli wzywa się, by w przeciągu dni 60 zaś co do książeczek i polisy asekuracyjnej, by w przeciągu do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu złożył w tut Sądzie lub wniósł zarzuty, gdyż po bezskutecznym upływie powyższych czasokresów, powyższe weksle, książeczki i polisa asekuracyjna zostaną pozbawione mocy prawnej.

Sąd Grodzki Oddział IV.
Sambor, dnia 13 kwietnia 1933. 1428

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zagubione w r. 1914 świadectwo dojrzałości z r. 1899 wydane w Rzeszowie i patent kwalifikacyjny z r. 1902 wydany w Przemyślu. Karol Rut. 1422

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie pod nazwiskiem Haśko Józef Nr. 5925. 1433

Odpowiedzialny redaktor: Iulian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.